Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 1985—02—05 ■ Nr 30 (11217) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

Genewa

Dziś rozpoczyna się konferencja w sprawie przyszłości Gibraltaru

LONDYN (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek otwarcie żelaznej bramy oddzielającej Gibraltar od Hiszpanii oficjalnie kończy 16 lat blokady skalistego cypla, wprowadzonej w 1969 r. na rozkaz gen. Franco. W kilka godzin później, w Genewie rozpoczyna się 5 bm. konferencja brytyjsko-hiszpańska w sprawie przyszłości Gibraltaru. Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów **Geoffrey Howe** i **Fernando Moran** podejmą po raz pierwszy oficjalnie problem suwerenności, który dotychczas był wykluczany przez Londyn z dyskusji.

Traktatem w Utrechcie z 1713 r. Gibraltar przekazany został po „wsze czasy" W. Brytanii. Madryt nie kwestionuje stanu prawnego kolonii, podnosi natomiast zasadność i celowość kontynuacji tego anachronizmu pod koniec XX wieku. Cel Madrytu jest jednoznacznie określony — przejęcie suwerenności nad Gibraltarem, ze wszelkimi gwarancjami dla jego mieszkańców, łącznie nawet z możliwością ponownego wydzierżawienia cypla W. Brytanii.

Londyn ma wygodną formułę manewrową, w postaci preambuły do konstytucji Gibraltaru z 1969 r., gwarantującej utrzymanie status quo, jeśli życzyć tego sobie będzie większość mieszkańców kolonii. Większość ta — i to zdecydowana — opowiada się za związkami z W. Brytanią, podkreślając przywiązanie do brytyjskich tradycji i stylu życia. Wielkie znaczenie ma argument ekonomiczny — standard życia w Gibraltarze jest znacznie wyższy od stopy życiowej hiszpańskich sąsiadów.

Waszyngton

Nie wolno wykorzystywać kościołów i obiektów kultu religijnego do działań sprzecznych z prawem

WASZYNGTON (PAP). Władze prokuratorskie stanu Arizona oraz Departament Stanu USA odrzuciły apel Krajowej Konferencji Katolików USA, Ewangelickiej Akcji Charytatywnej oraz religijnych organizacji żydowskich, domagających się uznania religijnych i moralnych motywów działania ruchu opiekuńczego udzielającego schronienia w kościołach uchodźcom politycznym z Gwatemali i Salwadoru.

Sprawa deportacji uchodźców politycznych z Gwatemali i Salwadoru oraz postawienia w stan oskarżenia księży amerykańskich udzielających schronienia uchodźcom, wniesiona została na forum Senatu USA. Senator **Dennis De Concin** przedłożył projekt ustawy, który delegalizuje kościelne akcje udzielania schronienia w kościołach uchodźcom politycznym zbiegłym z Gwatemali i Salwadoru. Projekt ustawy przewiduje natomiast, by władze federalne w drodze wyjątku udzielały tymczasowo azylu tym uchodźcom z Gwatemali i Salwadoru, którym w wypadku deportacji z USA grozi śmierć bądź więzienie.

Projekt ustawy wychodzi z założenia, iż żadna forma działalności religijnej i humanitarnej nie może kolidować z prawem i przepisami imigracyjnymi USA oraz że nie wolno wykorzystywać kościołów i obiektów kultu religijnego do działań sprzecznych z prawem.

Neapol

Proces stulecia: przed sądem 640 członków camorry

RZYM (PAP). W poniedziałek rano rozpoczął się w Neapolu największy w historii Włoch proces sądowy przeciwko zorganizowanej zbrodni: 640 osób aresztowanych pod zarzutem przynależności do jednej z największych na świecie organizacji przestępczych — camorry, działającej głównie w Neapolu i okolicach, będzie odpowiadać za dziesiątki zabójstw oraz systematyczne stosowanie wymuszania, zastraszania i terroru — metod, które wspierają zasadniczą działalność organizacji: handel narkotykami.

Rozprawa odbywa się w ogromnym betonowym bunkrze na 1.500 osób, zbudowanym specjalnie w tym celu na terenie neapolitańskiego więzienia Poggioreale, którego strzeże obecnie 600 karabinierów i cywilnych agentów policji.

Oprócz zawodowych przestępców, na listach osób, które będą sądzone w zapowiadającym się na miesiące procesie są również postacie znane włoskiej publiczności z ekranów telewizyjnych i ze sceny, „ludzie interesów", a nawet dwóch duchownych.

Ateny

„Odwet" terrorystów greckich

ATENY (PAP). Do zamachu bombowego na bar, odwiedzany głównie przez żołnierzy amerykańskich, w pobliżu Aten, w którym zginęło 78 osób przyznaje się nieznana dotychczas organizacja podziemna o nazwie „Front Narodowy". Anonimowy rozmówca poinformował telefonicznie jedną z gazet ateńskich, iż zamach ten miał być wymierzony przeciwko Stanom Zjednoczonym w zamian za trwającą okupację Cypru przez wojska tureckie. Za sytuację na Cyprze obarcza się odpowiedzialnością rząd USA.

Jałta: decyzje sprzed 40 lat mają historyczne znaczenie

Przedstawiciel radzieckiego MSZ o konferencji na Krymie

MOSKWA (PAP). Najważniejsza lekcja krymskiej konferencji szefów rządów trzech państw sojuszniczych — ZSRR, USA i W. Brytanii, która przed 40 laty odbyła się w Jałcie, polega na tym, że pod warunkiem realistycznego rozumienia interesów zapewnienia pokoju, państwa należące do różnych systemów społecznych mogą połączyć swe wysiłki w walce z powszechnym zagrożeniem — oświadczył w poniedziałek na spotkaniu z dziennikarzami akredytowanymi w Moskwie dyrektor departamentu prasy radzieckiego MSZ, **Władimir Łomiejko.**

Przypomniał on, że podczas konferencji, która obradowała w dniach 4—11 lutego 1945 r. podjęto decyzje dotyczące ostatecznego rozgromienia Niemiec faszystowskich i militarystycznej Japonii. Przewidywały one m. in. wykorzenienie nazizmu i faszyzmu w Niemczech.

W Jałcie — powiedział W. Łomiejko — podjęto decyzje o zasadniczym znaczeniu w sprawach powojennego ładu na świecie i bezpieczeństwa narodów, przede wszystkim w sprawie granic między państwami europejskimi. Osiągnięto porozumienie dotyczące utworzenia powszechnej organizacji międzynarodowej w celu podtrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Jest nią Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Wiele decyzji podjętych na Krymie, jak i podczas konferencji poczdamskiej, która odbyła się później — kontynuował przedstawiciel radzieckiego MSZ — ma nieprzemijające znaczenie historyczne i zachowuje aktualne znaczenie polityczne po dzień dzisiejszy. Tylko głupcy polityczni — stwierdził W. Łomiejko — mogą podważać to, na czym od ponad 40 lat trzyma się pokój w Europie i w ogóle na świecie oraz podawać w wątpliwość historyczne znaczenie porozumień jałtańskich i poczdamskich.

Porozumienia te — kontynuował — krępują ręce odwetowcom różnych maści, snującym nierozsądne plany zrewidowania wyników wojny, podczas której 20 mln obywateli radzieckich i miliony obywateli innych krajów oddało życie w imię zwycięstwa nad faszyzmem.

Rola inteligencji i problemy edukacji narodowej

Posiedzenie Komisji Nauki i Oświaty KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Problematyce dwóch przygotowywanych posiedzeń plenarnych KC PZPR — z których jedno dotyczyć ma roli i miejsca inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski, a drugie edukacji narodowej — poświęcone były 4 bm. obrady Komisji Nauki i Oświaty KC. Przedyskutowano projekty tez na zbliżające się posiedzenia. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego,

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Program ochrony zdrowia i pomocy społecznej na lata 1986—1990 ◆ Sytuacja pieniężno-rynkowa ◆ Społeczne zadania przedsiębiorstw ◆ Praca służb komunalnych

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 4 bm. Prezydium Rządu przyjęło „Program ochrony zdrowia i pomocy społecznej na lata 1986—1990". Dokument ten prezentuje ocenę obecnej sytuacji zdrowotnej kraju i na tej podstawie określa potrzeby na przyszłość.

Prezydium Rządu w przyjętym postanowieniu uznało, że program wykorzystany zostanie jako studium przedplanowe w pracach nad Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym na przyszłą pięciolatkę. Minister zdrowia i opieki społecznej przedstawiał będzie rządowi roczne informacje o przebiegu i stopniu realizacji zadań przyjętych w programie.

● Prezydium Rządu oceniło sytuację pieniężno-rynkową w 1984 roku i zapoznało się z jej prognozą na I kwartał tego roku.

Według wstępnych danych wzrost przychodów pieniężnych ludności wyniósł w ub. r. 19,6 proc., a więc znacznie przekroczył założenia planu. Dostawy towarów na rynek również przekroczyły wzrost przyjęty w planie — jednak nie pokryły zwiększonego popytu.

Korzystna tendencja kształtuje się w oszczędzaniu pieniędzy, bowiem przyrost wkładów wyniósł 64,6 proc. w porównaniu do ub. r.

Zapoznano się ze stanem zaopatrzenia rynku w I kwartale br. Nie będzie on odbiegał od zaopatrzenia w ostatnich miesiącach ub. r. Spodziewane są zwiększone dostawy niektórych artykułów przemysłowych z importu np. chłodziarek, pralek automatycznych i telewizorów czarno-białych.

● Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie realizacji przez przedsiębiorstwa państwowe społecznych zadań na rzecz załóg pracowniczych. Projektowana uchwała określa formy i obowiązki zakładów pracy w tym zakresie.

● Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o aktualnym stanie pracy służb

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś w Pałacu Narodów

Genewska konferencja rozbrojeniowa rozpoczyna sesję wiosenną

GENEWA (PAP). 5 lutego w genewskim Pałacu Narodów rozpoczyna obrady wiosenna sesja konferencji rozbrojeniowej. Obradom konferencji w lutym będzie przewodniczył szef delegacji amerykańskiej, amb. **Donald Lowitz.** W pierwszym dniu obrad ma zabrać głos szef delegacji radzieckiej, amb. **Wiktor Israalian.**

Wiosenna sesja konferencji rozbrojeniowej 40 państw, rozpoczynająca we wtorek obrady, podejmie znowu dyskusję nad tym, jak uwolnić świat od ciężaru zbrojeń i groźby wojny.

Ubiegły rok pracy genewskiej konferencji rozbrojeniowej był rokiem bodaj jednego z największych kryzysów w jej działalności. Nie osiągnięto podczas obrad konferencji żadnych istotnych rezultatów. Obstrukcja Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO nie pozwoliła na osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w dyskusjach nad którymkolwiek z punktów porządku dziennego konferencji. A na porządku jej obrad znajdują się sprawy o olbrzymim znaczeniu.

Jest wśród nich cały pakiet problemów związanych ze zbrojeniami nuklearnymi. Od ubiegłego roku na porządku obrad figuruje jako osobny punkt sprawa zapobieżenia wojnie nuklearnej. W porządek obrad konferencji, w której biorą udział również przedstawiciele wszystkich pięciu państw nuklearnych — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin — wpisana jest i sprawa zapobieżenia wyścigowi zbrojeń jądrowych w przestrzeni kosmicznej, i sprawa zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenia nuklearnego, i sprawa zakazu wszelkich prób z bronią jądrową. Tematem obrad konferencji jest również sprawa zakazu broni chemicznej, w której osiągnięto największe postępy.

Ogólnopolska narada aktywu kulturalnego TPPR

WARSZAWA (PAP). Kultura, literatura i sztuka należą do tej sfery kontaktów między narodami, które w najwyższym stopniu sprzyjają wzajemnemu poznaniu, porozumieniu i zbliżeniu — to stwierdzenie było myślą przewodnią ogólnopolskiej narady aktywu kulturalnego TPPR, która odbyła się w Warszawie 4 bm. Była ona poświęcona udziałowi tej organizacji w upowszechnianiu kultury radzieckiej w Polsce.

Wnioski z warszawskiej narady, po konsultacji z komisjami kultury zarządów wojewódzkich TPPR, będą uwzględnione podczas kwietniowego plenum Krajowej Rady i Zarządu Głównego TPPR poświęconemu zadaniom towarzystwa w upowszechnianiu kultury radzieckiej w Polsce.

Georgij Rudow wśród budowlanych

„Ptak jest mocny w locie a człowiek w przyjaźni"

(Inf. wł.). Zakłady pracy z terenu Nowej Huty słyną z tego, iż umiejętności dobrej pracy ich załóg często są wykorzystywane na budowach za granicą. Prym w tej dziedzinie wiodą budowlani różnych specjalności, ale także i transportowcy. Właśnie z przedstawicielami nowohuckich przedsiębiorstw wykonujących zadania m. in. na budowach w Związku Radzieckim spotkał się wczoraj konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny — **Georgij Rudow.** W spotkaniu uczestniczył także I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie — **Zdzisław Kosiński.**

Polsko-radziecka współpraca gospodarcza zapoczątkowana tuż po wojnie Układem o Współpracy i Pomocy Wzajemnej, którego 40. rocznicę podpisania obchodzić będziemy w kwietniu br., w ostatnich latach przybrała zupełnie inny charakter. Coraz więcej Polaków pracuje na budowach w Związku Radzieckim, gdzie są cenionymi, rzetelnymi pracownikami. W różnych republikach związkowych dobrze są znane nazwy takich przedsiębiostw, jak Budostal-1, Budostal-2, Budostal-8, Elektromontaż Nowa Huta, Transbud Nowa Huta.

Polskie ręce przyczyniły się do budowy gazociągów na terytorium ZSRR, którymi tylko do Polski płynie w ciągu roku 2 mld 800 mln m. sześc. gazu ziemnego, paliwa tak potrzebnego gospodarce. Ale nie tylko gazociągi i stacje kompresorowe są domeną Polaków. Także kompleksowa obsługa transportowa wielkich budów w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wzrasta efektywność gospodarki morskiej

(Dalekopisem z Warszawy od red. Tadeusza Steca)

Kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej minister **Jerzy Korzonek** na wczorajszej konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o wynikach pracy za rok 1984 i o perspektywach na najbliższe lata w dziedzinie transportu morskiego, portów, rybołówstwa i stoczni remontowych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po pobycie w Oświęcimiu

Niedawno przebywała w Polsce delegacja parlamentu brazylijskiego, która w trakcie podróży po naszym kraju odwiedziła m. in. Kraków i Oświęcim. Po pobycie na terenie Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu żona jednego z członków delegacji, deputowanego **Joao Faustino, Sonia Maria Fernandes Ferreira** zawarła swe wstrząsające wrażenia w wymownym wierszu, który przekazała na ręce prezydenta m. Krakowa **Tadeusza Salwy.** Ponieważ niedawno obchodziliśmy 40. rocznicę wyzwolenia obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince chcemy wierszem tym, w polskim przekładzie, wyrażającym uniwersalne zbratanie ludzi w bólu, cierpieniu i walce oraz zawierającym wieczne, pacyfistyczne przesłanie — jeszcze raz do tej rocznicy nawiązać — ku przestrodze przeciw wojnom i zbrojeniowemu szaleństwu.

Oświęcim-Brzezinka

(czyta się Auschwitz-Birkenau)

Pola bólu i rozpaczy,
Niezatarte piętno unicestwienia,
Ich obrazy na zawsze i zawsze
pozostaną utrwalone w najprostszych myślach

Na skraju swego zniszczenia
Wdzierając się w swe lodowate piece
Odczuwamy na skórze, w trzewiach, w duszy
Bolesną i powolną agonię
którą każdy brat przeżywał tam kiedyś

I w naszym najgłębszym jestestwie
wyryło się uczucie buntu
przez to szalone i bestialskie okrucieństwo
które ludzkość, a szczególnie Polska
kiedyś cierpiała.

Kraków, 27.01.85.

SONIA MARIA FERNANDES FERREIRA

Zawał w Kopalni „Manifest Lipcowy"

KATOWICE (PAP). 4 bm. ok. godz. 2.00 w Kopalni „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu w drążonym chodniku w pokładzie na poziomie 580 metrów powstał zawał, w zasięgu którego znalazło się 9 górników. W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej ze strefy zawału wyprowadzono 7 górników, którzy nie doznali poważniejszych obrażeń. Zostali oni skierowani do szpitala dla przeprowadzenia szczegółowych badań.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zimowisko z gazetą w herbie

W Marcinkowicach nikt się nie nudzi

(Inf wł.) Na początek wiadomość sensacyjna: podsądecka wieś Marcinkowice ma dwóch sołtysów: jednego wybranego na zebraniu wiejskim — drugi przyjechał tylko na okres zimowych ferii i w swe władanie objął internat oraz zaplecze sportowo-rekreacyjne miejscowego Zespołu Szkół Rolniczych. Ten drugi Sołtysem jest tylko z nazwiska, z funkcji zaś kierownikiem zimowiska, jakie w Marcinkowicach zorganizowało Krakowskie Wydawnictwo Prasowe.

Na dwutygodniowy wypoczynek przyjechało tutaj 170 dzieci pracowników RSW

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

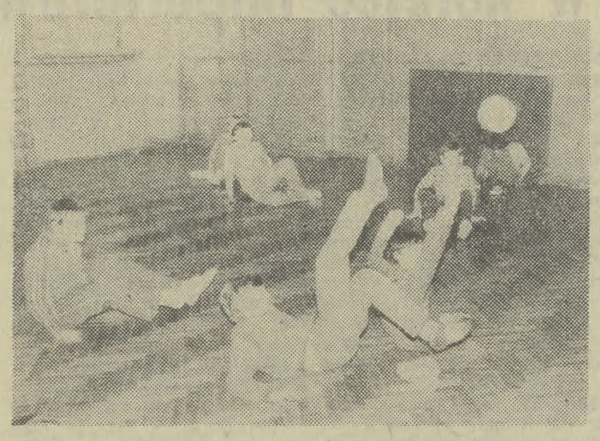

Fot. Stanisław Śmierciak

Kraj nasz nie może się ustawić w kolejce importerów żywności

Omówienie wypowiedzi kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR STEFANA ZAWODZIŃSKIEGO dla „Trybuny Ludu"

WARSZAWA (PAP). Minęły dwa lata od XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL. O tym, jak podjęte wówczas, a zapisane w uchwale postanowienia są realizowane, mówi kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR **Stefan Zawodziński** w wywiadzie dla „Trybuny Ludu", opublikowanym w wydaniu wtorkowym tego dziennika.

W kwestiach podstawowych, decydujących o wzroście produkcji rolnej, uchwała XI Plenum jest realizowana — stwierdził S. Zawodziński. Dotyczy to produkcji maszyn i narzędzi rolniczych; odnotowuje się systematyczny wzrost ich produkcji i dostaw. Nie ma już np. kłopotów z nabyciem wielu maszyn konnych i traktorowych lub tzw. czarnych narzędzi. Bardzo dużo robi się na rzecz rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

Do najważniejszych zalicza się problem wody dla wsi i rolnictwa. Bez jego szybkiego rozwiązania niemożliwa jest intensyfikacja hodowli. Otóż w 1984 r. zrobiliśmy w tym względzie dwa razy więcej niż średnio rocznie w najlepszych latach do 1980 r. Oczywiście — stwierdził dalej — mówiąc o efektach i postępie, oceniać je musimy realistycznie, a więc także z uwzględnieniem ogromnych w wielu dziedzinach zaległości i zaniedbań z poprzednich lat. Prawdą jest, że w ub. r. zmeliorowano ponad 100 tys. ha użytków rolnych, czyli o ponad 30 tys. ha więcej niż 3 lata temu. Jednak wiadomo, że potrzeby w tym zakresie są o wiele większe. Postęp limitują aktualne możliwości inwestycyjne państwa. I w związku z tym nakłady na rolnictwo i gospodarkę żywnościową, uwzględniając powiązania międzygałęziowe.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zakopane

Obchody 100. rocznicy urodzin Witkacego

(Inf. wł.) Rola Stanisława Ignacego Witkiewicza w życiu kulturalnym Zakopanego jest niezwykła. Długi okres swego życia mieszkał i pracował twórczo w Zakopanem. Pracował jako malarz, urządzał odczyty, organizował teatr, pisał swe dzieła. W ostatnich swych latach mieszkał w willi „Witkiewiczówka". Dziś jest tam tablica upamiętniająca pobyt ojca i syna czyli obu Witkiewiczów.

Program obchodów jest niezmiernie bogaty. W Muzeum K. Szymanowskiego „Atmie", w lutym i marcu czynna będzie wystawa dokumentalno-fotograficzna, w kwietniu odbędzie się premiera sztuki Macieja Pinkwarta, „Witkacowe chrzciny", w maju ogólnopolski komitet obchodów 100. rocznicy urodzin St. I. Witkiewicza wyznaczył sobie miejsce na sesje teatrologiczne. W Galerii Sztuki Współczesnej im. Kulczyckich w Muzeum Tatrzańskim zaprezentowana zostanie wystawa obrazów St. Witkiewicza, która trwać będzie od maja do września. Interesująco zapowiada się w czerwcu przegląd sztuk teatralnych Witkacego pod patronatem Starego Teatru w Krakowie. (sk)

Grasował w sklepach „Pewexu"

Na fałszywe kwity nabył 84 kilogramy kawy

GDAŃSK (PAP). Personel sklepowy gdańskiego „Pewexu", dzięki szybkiej orientacji, zatrzymał i przekazał w ręce funkcjonariusza MO 30-letniego Ernesta L. z Tych. Posługując się sfałszowanymi kwitami o wpłaceniu do kasy stosownej kwoty dewizowej, nabywał on kilkukilogramowe paczki kawy. W dniu zatrzymania w podobny sposób nabył ten sam towar w innym sklepie „Pewexu" w Trójmieście, lokując go w przechowalni bagażu na dworcu kolejowym w Gdańsku.

Podczas wstępnego śledztwa ustalono, że zatrzymany operując na terenie całego kraju, podobną metodą zdobył 84 kg kawy. Prokurator rejonowy zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

Tydzień na drogach

51 osób zabitych — 472 ranne

WARSZAWA (PAP). Deszcz, śnieg, zamiecie i gołoledź znacznie utrudniały jazdę w minionym tygodniu. Te trudne warunki drogowe w połączeniu z nieostrożnością, niepotrzebnym pośpiechem i nietrzeźwością niektórych kierujących były przyczyną większości wypadków, jakie się w tym czasie wydarzyły. Według danych Biura Ruchu Drogowego KG MO miało miejsce 445 wypadków. 51 osób zginęło a 472 odniosły obrażenia. Wśród ofiar śmiertelnych było 31 pieszych, 9 pasażerów, 5 kierowców, 4 traktorzystów i 2 rowerzystów.

Posiedzenie Prezydium Rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) komunalnych. Szczególną uwagę poświęcono negatywnym przykładom, świadczącym o zaniedbaniach, braku właściwego przygotowania i zapobiegliwości, które w rezultacie powodują dotkliwe utrudnienia w życiu społeczeństwa, a także przeszkadzają we właściwym funkcjonowaniu gospodarki.

Prezydium Rządu zobowiązało ministrów: administracji i gospodarki przestrzennej oraz komunikacji do egzekwowania stosownych poleceń, jakie zostały podjęte w celu właściwego funkcjonowania służb komunalnych i drogowych w okresie zimy. Wobec winnych, którzy są odpowiedzialni za powstałe zaniedbania, należy rygorystycznie wyciągać konsekwencje służbowe.

„Ptak jest mocny w locie a człowiek w przyjaźni"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ZSRR. Nowohucki Transbud w br. święcić będzie 10-lecie swej działalności w Związku Radzieckim.

Obecnie nowohuccy budowlani budują w ZSRR m. in. elektrownie atomowe — Chmielnicką, Smoleńską — wykonując wiele skomplikowanych prac i zdobywając doświadczenie, które bez wątpienia przyda się na placu budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu. Nowoczesny sprzęt techniczny, znakomita organizacja pracy na budowach, gdzie pracują Polacy zyskała nowohuckim budowlanym uznanie ze strony radzieckiej. Budostal-1 np. w międzynarodowym współzawodnictwie pracy na budowie Smoleńskiej Elektrowni Atomowej w III kw. ub. roku zajął I miejsce. Natomiast wzniesiony przez tę firmę na tej budowie szpital specjalistyczny charakteryzował się tak wysoką jakością, że zgłoszony został do wszechzwiązkowego konkursu dobrej roboty budowlanych.

Jest takie rosyjskie przysłowie — powiedział w swym wystąpieniu Georgij Rudow — *„ptak jest mocny w locie, a człowiek w przyjaźni"*. Tych polsko-radzieckich więzów przyjaźni zadzierzgnięto na budowach eksportowych wiele. Ale nie tylko na terytorium ZSRR. Nowohuccy budowlani ciepło wspominają współpracę z radzieckimi robotnikami i inżynierami na placach budów Pakistanu, Iranu, Iraku.

Odpowiadając na liczne pytania nowohuckich budowlanych Georgij Rudow zapowiedział dalszy rozwój bezpośrednich kontaktów społeczeństwa Polski i ZSRR. W 1985 r. w ramach „pociągów przyjaźni" organizowanych przez TPPR wyjedzie 25000 osób.

(wam)

Wybory w PRON tematem obrad Prezydium Krakowskiej Rady

(Inf. wł.) Zgodnie ze statutem prezydia ogniw oraz rady PRON stopnia podstawowego kończą w 1985 roku swoją 2-letnią kadencję. Rada Krajowa PRON określiła, że kampania sprawozdawczo-wyborcza trwać będzie do 15 kwietnia 85.

Tematem wczorajszego posiedzenia Prezydium KR PRON była m. in. ocena przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz konsultacji założeń projektu Ordynacji Wyborczej do Sejmu PRL. Do podstawowych założeń trwającej kampanii zaliczono m. in. ocenę dotychczasowego dorobku, wypracowanie programów działania oraz form współpracy ze zbiorowymi uczestnikami PRON, samorządami mieszkańców, samorządami pracowniczymi i radami narodowymi. Przebieg kampanii obejmuje spotkania sygnatariuszy PRON, powołanie zespołów koordynacyjnych, narady z przewodniczącymi ogniw podstawowych, spotkania z przedstawicielami uczestników zbiorowych oraz z delegatami zakładów pracy w sprawie zebrań konsultacyjnych. Opracowano harmonogramy zebrań w ogniwach podstawowych i terminy zjazdów. Ogółem odbędzie się 154 zebrań sprawozdawczo-wyborczych ogniw podstawowych, z tego 69 osiedlowych, 28 zakładowych i 34 wiejskich. Do 4 lutego br. odbyło się 20 zebrań w ogniwach podstawowych. Wiele ma charakter otwarty, uczestniczą w nich organizacje społeczne i polityczne, samorządy mieszkańców, radni Rady Narodowej m. Krakowa i stopnia podstawowego, przedstawiciele administracji terenowej. Są więc te spotkania okazją do rozmów o różnych problemach środowiska a także przybliżają idee i założenia PRON-owskiego ruchu.

Zgodnie z zamierzeniami programowo - organizacyjnymi kampanii, na zebraniach sprawozdawczych PRON prowadzone są konsultacje założeń do projektu ustawy Ordynacja Wyborcza do Sejmu PRL. PRON jest też organizatorem spotkań konsultacyjnych w zakładach pracy i środowiskach zawodowych. Powstały punkty konsultacyjne: w KR PRON, radach terenowych (Krzeszowice, Skawina, Jerzmanowice), powołano również Wojewódzki Zespół Konsultacyjny. W trakcie wczorajszego posiedzenia, które prowadził przewodniczący KR PRON **Ryszard Zieliński**, wysunięto propozycję spotkania z prezydentem miasta w sprawie realizacji wniosków (ponad 2 tys.) zgłoszonych w kampanii wyborczej do rad narodowych. Poinformowano również o nawiązaniu współpracy z Frontami Narodowymi Laosu i Wietnamu.

(mol)

Rola inteligencji i problemy edukacji narodowej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) sekretarz KC PZPR — **Tadeusz Porębski.**

Problemami inteligencji bądź sferami życia ją interesującymi partia zajmowała się już wielokrotnie. Ale XIX Plenum — co podkreślił we wprowadzeniu do dyskusji kierownik Wydziału Ideologicznego KC **Władysław Loranc** — ma być poświęcone wyłącznie temu zagadnieniu. Pojęcie inteligencji odnosi się do 7,5 mln ludności naszego kraju, do osób legitymujących się średnim i wyższym wykształceniem. Stanowi to 28 proc. całego społeczeństwa.

Cel plenum, idee jakie powinny towarzyszyć przygotowaniom do tego posiedzenia, stanowiły wątek dyskusji. Podzielono pogląd, że podstawowym zadaniem jest uczynienie kroku naprzód w pozyskaniu inteligencji dla polityki partii i poczynań rządu. Za ważne uznano jednocześnie sformułowanie zadań wspólnych dla tej warstwy społecznej, niezależnie od zadań szczegółowych w odniesieniu m. in. do takich grup jak twórcy kultury i sztuki; pracownicy nauki, oświaty, inżynierowie i technicy.

Wprowadzenia do dyskusji nad projektem tez na plenum poświęcone edukacji narodowej, które planowane jest w późniejszym okresie, dokonał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC **Bronisław Ratuś.** Dotyczyć ma ono, po raz pierwszy, całego systemu edukacji — oświaty, wychowania i szkolnictwa wyższego.

Premiera „Arlekinady" w Teatrze Satyry „Maszkaron"

(Inf. wł.) Najmłodsza scena w Polsce — Teatr Satyry „Maszkaron" wystawił — trzecia premiera — sztukę współczesnego dramaturga angielskiego **Terence Rattigana** — „Arlekinadę", w reżyserii **Tadeusza Junaka,** ze scenografią **Kazimierza Wiśniaka,** muzyką **Leszka Orlewicza** i choreografią **Ewy Świtalskiej.** Mnóstwo niespodziewanych, zaskakujących sytuacji scenicznych na kanwie „Romea i Julii" — główne role kreują **Marian Czech** i **Barbara Omielska** — wprowadza widza za kulisy teatru, ukazuje życie aktorów: lirycznych i aroganckich, sentymentalnych i zagubionych, dumnych i próżnych. Ironia i tkliwość, szyderstwo i płacz. Teatr zwłaszcza dla starzejącego się artysty jest okrutny, ale nie sposób go porzucić, rozstać się z nim nawet jeżeli córka milionera **(Izabella Lipka)** oferuje reżyserowi **(Andrzej Fryga)** miłość i małżeństwo. Ma ten spektakl swoją poetykę, barwę i co najważniejsze pozwala się śmiać, choć śmiejemy się z ludzkich ułomności i nieszczęść. Na tle wyrównanego zespołu aktorskiego wyróżnia się w tym spektaklu — postać przezabawna — **Andrzej Nowakowski,** którego każde wejście na scenę wywołuje radość widowni. Humor angielski jest subtelny, delikatny i znany reżyser filmowy Tadeusz Junak, wydobył go nienagannie, wzbogacając o formalne pomysły.

Na uwagę zasługują stylowe, pomysłowe kostiumy, które zaprojektował wybitny scenograf Kazimierz Wiśniak. Na kolejną premierę w Teatrze Satyry „Maszkaron" przybyli przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki i polityki.

Na spotkaniu z zespołem obecni byli m. in.: sekretarz KK PZPR **Kazimierz Augustynek,** wiceprezydenci m. Krakowa: **Andrzej Żmuda** i **Jan Nowak,** kierownik Wydziału Kultury Komitetu Krakowskiego Partii: **Stanisław Franczak,** szef WSzW płk **Ryszard Dmochowski,** dyrektor Wydziału Kultury Urzędu m. Krakowa **Tadeusz Prokopiuk.** Na spektakl i na spotkanie z aktorami przybyli również — serdecznie witani: konsul generalny ZSRR w Krakowie — minister pełnomocny **Georgij Rudow,** konsul Francji — **Francois Breton** oraz znakomity reżyser jugosłowiański **Żarko Petan,** który przygotowuje nową premierę w teatrze „Maszkaron".

(ip)

Wzrasta efektywność gospodarki morskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wszystkie te gałęzie gospodarki morskiej zamknęły rok 1984 dobrymi wynikami. Nasza flota morska przewiozła 35,5 mln ton ładunków, w tym 7,6 mln ton stanowił tranzyt. Porty przeładowały ponad 55 mln ton towarów. Wszystkie te wielkości są wyższe od planowanych, a ponieważ wzrastały stopniowo w poprzednich dwóch latach, wiele wskazuje na to, że zadania resortu za lata 1982—85 zostaną w pełni wykonane.

Rezultaty te stanowią potwierdzenie wysokiej efektywności gospodarki morskiej, która dzięki temu szybciej przezwycięża skutki kryzysu niż inne dziedziny gospodarki. Jeszcze w 1982 roku budżet państwa musiał zasilić gospodarkę morską w postaci dotacji na kwotę 800 mln złotych. Ale już w 1983 r. gospodarka ta wypracowała i wpłaciła do budżetu 5 mld zł a wpłata ta za rok ub. wzrosła do 17,5 miliarda złotych.

Niemniej nie wszystkie branże gospodarki morskiej są jeszcze w pełni rentowne. Jeśli np. rybołówstwo bałtyckie przyniosło w 1984 r. 1,5 mld zł zysku, to do rybołówstwa dalekomorskiego skarb państwa dopłacił blisko 6 mld złotych, z czego wynika, że do każdego kilograma złowionej ryby na dalekich łowiskach dopłata ta wynosi 14 złotych. Nasze statki dalekomorskie w tym roku łowić będą podobnie jak i w latach poprzednich. Dostęp do nowych łowisk staje się niestety coraz trudniejszy, ograniczane są także tzw. kontyngenty połowowe.

Wracając do rentowności, również — przy obecnym kursie przeliczeniowym dolara — nie jest w pełni opłacalna nasza flota liniowa, czyli statki Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Jedną z istotnych przyczyn tej niekorzystnej sytuacji jest trwający od kilku lat ostry kryzys w światowej żegludze morskiej, powodujący poważny spadek stawek frachtowych, rzutujących z kolei na wyniki ekonomiczne przewozów. Przyczynia się do tego także pogarszający się stan techniczny statków. Są one coraz bardziej przestarzałe, pogarsza się ich sprawność eksploatacyjna, wskutek czego rosną koszty ich utrzymania. Dlatego program resortu na najbliższe lata zakładający przywrócenie rentowności tam, gdzie jeszcze nie jest ona osiągana, wiąże ją m. in. z koniecznością odmłodzenia floty handlowej, w tym szczególnie tonażu PLO. Idzie o to, aby kierowano się tu zasadą, iż polscy armatorzy otrzymywać będą statki z polskiego przemysłu okrętowego. Zasada ta w latach siedemdziesiątych przestrzegana była w niewielkim stopniu, gdyż zdecydowaną większość statków kierowano na eksport.

TADEUSZ STEC

W Marcinkowicach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Prasa-Książka-Ruch" z Białegostoku, Bydgoszczy, Kielc, Krakowa, Lublina, Rzeszowa, Warszawy. Wśród 80 chłopców najmłodszy jest 6-letni **Grzegorz Kosmala,** zaś w gronie 90 dziewczynek 8-latki: **Paulinka Bojdo** i **Agnieszka Lipeńska.**

Wśród 37 osób personelu postacią najbardziej popularną jest oczywiście kierownik, czyli sołtys zimowiska — Adam Sołtys. Rywalizować z nim może o względy młodzieży jedynie szefowa kuchni **Katarzyna Leśniak,** która smakowitymi i obfitymi posiłkami podbiła serca wszystkich. Na szczęście tylko popularnością a nie nadmiarem pracy cieszy się **Maria Ślemp** — pielęgniarka zimowiska.

Kadra i młodzież wypoczywająca w Marcinkowicach podjęła też apel o Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Nazwano tę akcję „sami dla siebie" a rzecz cała polega na zbiórce środków na potrzeby placówek oświaty. Zgromadzono już kilka tysięcy złotych. O podjęcie podobnych akcji zaapelowano do wszystkich uczestników zimowisk w Nowosądeckiem

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Kraj nasz nie może się ustawić w kolejce importerów żywności

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wyniosą w 1985 r. 29 proc. wydatków inwestycyjnych. Ale przecież i tak nie zaspokaja to ogromnych potrzeb gospodarki żywnościowej.

Jeśli zaś chodzi o opłacalność produkcji rolnej — to zdaniem S. Zawodzińskiego — determinowana jest ona kilkoma czynnikami, takimi jak: skala produkcji, koszty wytwarzania, wydajność pracy, ceny skupu. Na koszty wytwarzania z kolei mają duży wpływ jakość i ceny środków produkcji.

Niestety, ceny te, podobnie jak na usługi, wzrastają ostatnio w dość szybkim tempie, co w dodatku nie idzie w parze z poprawą jakości. Aby rosnące wskutek tego koszty produkcji w jakimś stopniu równoważyć, trzeba podnosić ceny skupu. A gdy podniesie się ceny skupu, trzeba podnieść ceny detaliczne lub zwiększyć dotacje do żywności. Mówiąc obrazowo: żywność drożeje nie tyle na polach, ile przede wszystkim w halach fabrycznych.

Chciałbym podkreślić — powiedział — **że nadrzędnym celem społecznym w polityce partii w odniesieniu do wsi i rolnictwa jest zapewnienie wszystkim zatrudnionym w tym dziale gospodarki narodowej równych w stosunku do innych zawodów dochodów, a więc i warunków życia. Oczywiście wszystko to w ścisłym związku z jakością pracy. Wynika to z zasady sprawiedliwości społecznej, przestrzeganie której jest naszym podstawowym obowiązkiem.**

Odpowiadając na pytanie jak realizowana jest zasada jednakowego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa oraz trwałości gospodarstw rodzinnych S. Zawodziński **stwierdził m. in., że** oznacza to w praktyce stosowanie jednakowych rozwiązań systemowych, a odnosi się to głównie do polityki ekonomicznej (ceny, kredyty, podatki) oraz zaopatrzenia w deficytowe środki produkcji. Nie oznacza to jednak, że nie dostrzega się zasadniczych różnic pomiędzy poszczególnymi sektorami, takich jak wielkość przedsiębiorstwa, sposób zarządzania, opłata za pracę itd. Te różnice są i pozostaną, a polityka rolna musi je uwzględniać.

Gospodarstwo rodzinne jest i będzie w dającej się przewidzieć perspektywie częścią składową polskiej rzeczywistości. Partia szanuje stan posiadania chłopów. Bez ich woli nie będzie czynić nic, co by naruszało dotychczasowy stan rzeczy. Nie oznacza to, że na wsi, w rolnictwie, nie mogą dokonywać się społeczne przeobrażenia, jeśli sami rolnicy uznają taką potrzebę. Struktury agrarnej nie można wszak „zamrozić".

Znamienne, że o ile w wielu sprawach dotyczących przyszłości rolnictwa poglądy są często przeciwstawne, to panuje zgodna opinia, że struktura naszego rolnictwa jest archaiczna.

Wskazując na celowość i konieczność przeobrażeń w naszym rolnictwie kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR wyraził pogląd, że trzeba o tym mówić a równocześnie poszukiwać wspólnie z rolnikami konstruktywnych rozwiązań, pamiętając, że celem nadrzędnym musi być wzrost produkcji rolnej i poprawa życia ludzi pracujących w rolnictwie.

Tylko w trakcie rzeczowej dyskusji może być wypracowany prawidłowy kierunek rozwoju naszego rolnictwa.

Nasza polityka rolna jest jasna. Strategicznym celem jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej kraju. Jest to cel podstawowy, a wszystko inne to środki do jego osiągnięcia. Ani dziś, ani w przyszłości nie zrobimy żadnego ruchu, który hamowałby wzrost produkcji rolnej. Ale musimy powiedzieć również niedwuznacznie, że konieczne jest usuwanie wszystkich hamulców wzrostu produkcji rolnej. Ziemia bowiem musi rodzić i to jest sprawa podstawowa. Ten ją powinien uprawiać, kto poprzez swoją pracę gwarantuje dobre efekty i to nie tylko doraźne, ale i na przyszłość.

Mimo trudności jakie przeżywa nasza gospodarka rolnictwo musi otrzymywać więcej środków, głównie plonotwórczych. Wszystkiemu co robimy towarzyszy świadomość, że nasze rolnictwo musi wyżywić naród. Podyktowane jest to nie tylko czynnikami wewnętrznymi ale i zewnętrznymi. Sytuacja żywnościowa na świecie z każdym rokiem ulega bowiem zaostrzeniu.

Kraj nasz — stwierdził na zakończenie S. Zawodziński — nie może się ustawić w kolejce importerów żywności. Nie jest to wskazane dziś i nie będzie możliwe jutro.

Z dalekopisu

(d) **PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął wczoraj w Belwederze kierownictwo województwa włocławskiego z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego **Krystianem Łuczakiem** i przewodniczącym WRN **Henrykiem Czyżewskim.** Rozmowa dotyczyła funkcjonowania rad i organów samorządu terytorialnego oraz problemów na jakie napotykają one w pracy.

WYSŁANNIK prezydenta Francji **Jacques Attali** zakończył w poniedziałek poufną trzydniową wizytę w Izraelu, w czasie której — według informacji prasy izraelskiej — omawiał z przywódcami tego kraju warunki dostaw francuskich reaktorów jądrowych dla Izraela.

PIERWSZY wiceprezes Węgierskiego Banku Narodowego **Janos Fegete** oświadczył, że w następnej pięciolatce (1986—1991) Węgry chcą ogłosić wymienialność forinta. Mówiąc o czynnikach sprzyjających takiemu posunięciu, J. Fegete zwrócił uwagę, że w 1984 r. Węgry nie zanotowały deficytu w bilansie handlowym i płatniczym, ani w budżecie państwa.

Zawał w Kopalni „Manifest Lipcowy"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W poniedziałek o godz. 19.35 wydobyto spod zawału górnika JANA KOWALSKIEGO, który poniósł śmierć na miejscu. Trwa akcja zmierzająca do wydobycia ostatniego z poszkodowanych — górnika RYSZARDA PĘKALI.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Narciarskie mistrzostwa świata

E. Hess najlepsza w kombinacji, siostry Tlałkówny w dwudziestce

W poniedziałek w Bormio zakończyły rywalizację narciarki startujące w kombinacji.

Wyniki slalomu: 1. Hess (Szwajcaria) — 1.30,79, 2. Konzett (Liechtenstein) — 1.32,40, 3. McKinney (USA) — 1.32,80, 4. Barbier (Francja) — 1.33,77, 5. Eder (Austria) — 1.34,17, 6. M. Tlałka (Polska) — 1.34,43, 9. D. Tlałka (Polska) — 1.35,20.

Sprawa zwycięstwa rozstrzygnęła się już na samym początku konkurencji. Jadąca z nr. 9 Szwajcarka Erika Hess, znokautowała przeciwniczki, osiągając czas o 1.12 sek. lepszy od Ursuli Konzett (Liechtenstein) i o 1,22 sek. od Tamary McKinney (USA). Hess jechała jak za najlepszych swych czasów. Widać, że do tegorocznych mistrzostw świata jest doskonale przygotowana i otrząsnęła się już po niepowodzeniach olimpijskich.

Od dzisiaj hokejowy play off

Rozgrywki ligi hokejowej wkraczają w ostatnią fazę. Od dzisiaj 8 najlepszych zespołów (6 z grupy silniejszej i 2 z grupy słabszej) grać będzie dalej systemem play off. W tej fazie rozgrywek uwzględniane będą tzw. plusy za wyższe miejsce w tabeli i korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań. Wyższa pozycja w tabeli to przywilej rozgrywania pierwszego meczu u siebie, kto ma lepszy bilans — ten musi wygrać tylko dwa mecze, podczas gdy rywal trzy.

Zobaczmy jak to wygląda na konkretnych przykładach. W I rundzie grają: Zagłębie ze Stoczniowcem, Polonia z ŁKS, Podhale z Tychami i Naprzód z Cracovią. Zagłębie, Polonia i Podhale grają pierwsze mecze u siebie, do awansu wystarczą im 2 zwycięstwa, przeciwnikom — 3. Bardziej skomplikowana jest sytuacja w konfrontacji Cracovia — Naprzód. Naprzód zajął wyższą lokatę, Cracovia ma lepszy bezpośredni bilans. Pierwszy mecz grany jest dzisiaj w Janowie, natomiast każdemu z zespołów do awansu potrzeba dwóch zwycięstw.

Wygląda na to, że do II rundy powinny awansować: Zagłębie, Polonia, Podhale, najtrudniej wytypować zwycięzcę pary Cracovia — Naprzód. W II rundzie doszłoby wtedy do spotkań: Zagłębie — Naprzód (ewentualnie Cracovia) i Polonia — Podhale. Niestety, „Szarotki" będą w meczach z Polonią w niekorzystnej sytuacji. Polonia zajęła bowiem wyższą lokatę w tabeli i ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań. „Szarotki" grać więc będą pierwszy mecz na wyjeździe i aby awansować musiałyby wygrać trzy mecze, rywal — dwa. Także ewentualnie Cracovia gdyby przyszło jej grać z Zagłębiem jest w analogicznej sytuacji, jak Podhale.

ANS

Z piłką przez stadiony

● (m) Piłkarze ekstraklasy piłkarskiej RFN rozegrali 18. kolejkę spotkań: lider tabeli Bayern zremisował z przedostatnią w tabeli Arminią Bielefeld na swoim boisku 3:3. Bayern ma 26 pkt. i wyprzedza FC Koeln — 24.

● Liderem ekstraklasy piłkarskiej Anglii jest Everton — 52 pkt., wyprzedzając o 4 pkt. Tottenham i o 8 pkt. Manchester United.

● W finale międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Kuala Lumpur, szwajcarski zespół Grasshopper Zurich pokonał reprezentację tego miasta 4:2 (2:2).

● Piłkarze GKS Katowice, przygotowujący się do wiosennej rundy rozgrywek, biorą udział w międzynarodowym turnieju o „Puchar Panonii". W pierwszym meczu grupy „A" katowiczanie przegrali z Dynamem Mińsk 3:4 (1:2).

● W rozegranym w Bogocie towarzyskim meczu piłkarskim Kolumbia zremisowała ze Szwajcarią 2:2 (2:1).

Narciarze wyjechali na „Zawody Przyjaźni"

(m) Do Rumunii wyjechała 16-osobowa ekipa narciarzy klasyków na „Zawody Przyjaźni", które w dniach 6—9 bm. odbywać się będą w Vanto-Dormei.

A oto skład reprezentacji; biegaczki (rocznik 1967 i młodsze): Anna Piłoń (AZS Zakopane), Anna Kubas (Śrubiarnia Żywiec), Barbara Pszczółka (KKS Bielsko-Biała), Stanisława Patlewicz (Górnik Iwonicz). Grupą biegaczek będzie się opiekował trener Tadeusz Majoch. Biegacze — pod kierunkiem trenera Włodzimierza Dadeja: Andrzej Krygowski (Orlew Krosno), Wojciech Stachoń (AZS Zakopane), Marek i Bogdan Marciszowie (Jedność Nowy Sącz). Trener Janusz Waluś włączył do drużyny trzech skoczków (rocznik 1968 i młodsi): Afojzego Moskala (NKN Szczyrk), Marka Tucznio (Bystra Klimczok) i Zbigniewa Bobaka (Legia Zakopane). Franciszek Groń-Gąsienica zabiera swoich wychowanków z Wisły-Gwardii Zakopane, którzy mają startować w kombinacji norweskiej: Józefa Jarząbka, Krzysztofa Ustupskiego, Romana Grońskiego i Wojciecha Wójcika, a tę ekipę (rocznik 1966 i młodsi) uzupełni Sławomir Górny (Bystra Klimczok).

W kilku wierszach

(m) ■ W świetnej formie znajduje się zachodnioniemiecki pływak Michael Gross. W kolejnym dniu odbywających się w Akwizgranie mistrzostw RFN na obiekcie 25 m, uzyskał najlepszy czas na świecie w wyścigu na 400 m st. dow. — 3.42,40.

■ We Florencji rozegrany został towarzyski mecz, w którym pierwszoligowy zespół włoski Fiorentina pokonała reprezentację CSRS 2:1 (0:0).

■ W Radomiu w towarzyskim spotkaniu piłkarskim, pierwszoligowy Radomiak pokonał drugoligowy Start Łódź 2:1 (1:0).

■ W towarzyskim meczu piłkarskim w Abidzanie Wybrzeże Kości Słoniowej przegrało z Egiptem 0:1 (0:1).

■ W Miami odbył się międzynarodowy bieg na dystansie 10 km. Pierwsze miejsce zajął Simeon Kigen (Kenia) — 28.38.

■ Najlepszy wynik halowego mityngu lekkoatletycznego w Karlsruhe uzyskał w skoku w dal Larry Myricks (USA) — 8,32.

■ W towarzyskim meczu piłki ręcznej rozegranym w Kopenhadze (mężczyźni) Dania zremisowała z ZSRR 19:19 (12:7).

■ W Nancy zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy w szpadzie. Pierwsze miejsce zajęła Francja I — 5 zwycięstw, 1 porażka, wyprzedzając Polskę — 4 zwycięstwa i 2 porażki.

Z hokeistami do Janowa

TELEGRAM:

Rozgrywki o mistrzostwo hokejowej ligi wkroczyły w decydującą fazę, teraz każdy mecz decyduje o tym kto znajdzie się w wielkiej czwórce. Cracovia ma za przeciwnika Naprzód Janów i dziś stoczy na lodowisku przeciwnika pierwszy mecz play-off. Zarząd Klubu wspólnie z Klubem Kibica postanowił ułatwić najwierniejszym sympatykom oglądnięcie tego spotkania. Dziś o godz. 15.00 spod budynku klubowego przy ul. Manifestu Lipcowego 27 odjadą do Janowa dwa autokary. Wszystkich zainteresowanych prosimy o wcześniejsze skontaktowanie się z klubem. Zapisy będą przyjmowane w godzinach przedpołudniowych w budynku przy ul. Manifestu Lipcowego, koszt przejazdu 300 zł. Dla wszystkich uczestników zostały zarezerwowane bilety na mecz.

Red. Marii Broniowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

składają koledzy z Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 lutego 1985 r zmarł w wieku 37 lat

mgr Janusz JURKIEWICZ

I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Żabnie, zasłużony pracownik administracji państwowej, były zastępca naczelnika miasta i gminy w Żabnie, działacz rad narodowych, nauczyciel i wychowawca młodzieży, prezes Miejsko-Gminnego Zarządu OSP w Żabnie, wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Imię Janusza Jurkiewicza na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców miasta i gminy Żabno. W Jego osobie żegnamy serdecznego Człowieka i drogiego Przyjaciela.

RADA NARODOWA MIASTA I GMINY W ŻABNIE, NACZELNIK MIASTA I GMINY ŻABNO

Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM dom parterowy z ogródkiem i garażem. Brzesko, Głowackiego 28, tel. 311-90. g-47657

FIATA 126 p, grudzień 1981 — pilnie sprzedam. Oferty 43796 „Prasa", Tarnów, Krakowska 12

PRZYJMĘ na stałe gosposię do domu jednorodzinnego, bez opieki nad dziećmi. Warunki wynagrodzenia bardzo dobre. Wiadomości: Tarnów, tel. 54-43 po 20.

126 p — odbiór w Polmozbycie — sprzedam. Tarnów, tel. 805-37.

MAGIEL elektryczny, mało używany — sprzedam. Tel. 66-74-47 do 14.

COCKER spaniela złotego, z rodowodem, 9-miesięcznego — sprzedam. Tarnów, Nowodąbrowska 53/4.

PILNIE sprzedam ciągnik C-4011. Emil Białoń, Naprawa 113, p-ta Jordanów

SPRZEDAM obornik od kur niosek. Gdów, tel. 16.

MURY, tynki, filzy, posadzki, parapety, lastriko, roboty blacharsko-dekarskie — wykonam w roku 1985. Walczyk, tel. 37-01-36

POSZUKUJĘ odbiorców atrakcyjnych pantofli damskich ze skórek welurowych. Łódź, tel. 86-65-66.

FRYZJERA męskiego lub fryzjerkę męsko-damską — przyjmę na stałe po 2-letnim stażu. Pietruszka, Zabno, Dąbrowskiego 3, tel. 115. T-43784

SPRZEDAM połowę domku parterowego, ogród, pomieszczenie warsztatowe — Kraków — Borek Fałęcki. Oferty 47589 „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM maszynę do zamków błyskawicznych (metalowych), prasę mimośrodową, bęben do gradowania. Oferty 47624 „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
z siedzibą w Nowej Hucie-Ruszczy

zatrudni natychmiast

na dogodnych warunkach

- **referenta ds. zaopatrzenia**
- **referenta ds. technicznych**
- **ślusarzy**
- **mechaników maszyn i urządzeń o spec. ogólnej**
- **mechaników maszyn i urządzeń o spec. hydraulika siłowa maszyn budowlanych**
- **hydraulika co., wodno-kanalizacyjnego**
- **murarzy-tynkarzy**
- **robotników niewykwalifikowanych**
- **bufetową**
- **pomocników ślusarza, mechanika maszyn i urządzeń do przyuczenia w zawodzie**

Istnieje szansa zdobycia atrakcyjnego zawodu montera maszyn i urządzeń prototypowych.

Możliwość podnoszenia kwalifikacji w specjalistycznych ośrodkach szkolenia PKP.

Ponadto Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowe przejazdy środkami PKP, deputat opałowy, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską, wczasy pracownicze i rodzinne, kolonie dla dzieci w atrakcyjnych miejscowościach kraju.

Oddział nie zapewnia zakwaterowania.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje **PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie-Nowej Hucie Ruszczy, tel. 22-70-22, wewn. 43-94.**

DOJAZD PKP
KR. GŁÓWNY 6.15, 7.00, 9.05, 11.35, 13.00, 14.10
BATOWICE 6.23, 7.08, 9.12, 11.43, 13.07, 14.18
KR.LUBOCZA 6.31, 7.17, 9.21, 11.51, 13.15, 14.26
KR. N. HUTA 6.42, 7.28, 9.26, 12.00, 13.21, 14.34

Kr. N. Huta Ruszcza ODDZIAŁ DOT
Podgrabie
Podłęże
5.49, 7.10, 9.10, 13.10, 14.15

MPK — AUTOBUS 110
al. Przyjaźni, al. Róż, ul. Majakowskiego, ul. Kocmyrzowska, ul. Blokowa, ul. Lubocka, ul. Wadowska, ul. Glinik — wysiadać przy Zakładzie Karnym i ul. Spławy, przez tory kolejowe dojść do Oddz. DOT (ok. 300 m)

MPK — AUTOBUS 111
Cementownia Pleszów, Wyciąże, Ruszcza — wysiąść k. tunelu, przejść pod nim, skręcić w prawo i dojść do ul. Spławy, przejść k. Zakładu Karnego i przez tory kolejowe dojść do Oddz. DOT (ok. 500 m)

Realia 80

■PRACA■TOWAR■RYNEK■DOM■BUDŻETY RODZINNE■REFORMA■
■TECHNIKA■SAMORZĄDNOŚĆ■INICJATYWY■OPINIE■

Gdy ciężko obraca się PIENIĄDZ

Niemal równo dwa lata temu, kiedy przywracano w Polsce instytucję Izby Skarbowej, dyrektor Wydziału Finansowego Urzędu m. Krakowa mgr **STANISŁAW ŚMIETANA** jako pełnomocnik ministra finansów do spraw organizowania Izby w wywiadzie dla „Gazety" przedstawił zakres, kompetencji zadań i obowiązków nowo powstającego organu kontrolno-odwoławczego. Teraz, po dwóch latach działalności Izby Skarbowej w dziedzinie kontroli ruchu pieniądza i podatków należało oczekiwać zwiększenia poziomu dyscypliny finansowej przedsiębiorstw. Zwłaszcza, że z działalnością tą zbiegło się prowadzenie od roku przez Narodowy Bank Polski polityki „trudnego" pieniądza, czyli zastosowania szeregu obwarowań w udzielaniu kredytów dla przedsiębiorstw. Jak zatem mają się finanse, będące pieniężnym, a więc najbardziej konkretnym i sprawdzalnym wyrazem gospodarowania przedsiębiorstw woj. krakowskiego?

Zacznę od dochodów budżetowych, które są szczególnie ważne w obecnej sytuacji, kiedy budżet państwa jest deficytowy, a więc wydatki przekraczają przychody. Poprawa tych relacji oznacza przywracanie równowagi gospodarczej i zmniejszenie inflacji, która paraliżuje skuteczność realizowanej reformy gospodarczej.

● W budżecie tym ma także swój wkład województwo krakowskie.

— Ubiegłoroczny plan tych dochodów niestety nie został w pełni wykonany. Wprawdzie dochody budżetów terenowych przekroczone zostały o 1.260 mln złotych wspomagając nadto budżet centralny kwotą 1.012 mln zł z dochodów firm polonijnych, niemniej w całościowej realizacji zbiorczego budżetu państwa, jednostki gospodarki uspołecznionej województwa krakowskiego nie wniosły żadnego ponadplanowego wkładu w likwidację deficytu w budżecie.

● Nie wniosły, bo może nie mogły?...

— Niezupełnie można się z tym zgodzić, zwłaszcza jeśli się zważy na szereg nieprawidłowości w sprawach podatku. Czynności kontrolne naszych służb finansowych doprowadziły bowiem do wyegzekwowania od uspołecznionych podatników rekordowo wysokiej kwoty, bo ponad 3,5 mld złotych. Chcę powiedzieć, że zarówno powyższa kwota jak i ilościowy rozmiar nieprawidłowości, które ją wytworzyły są bardzo symptomatyczne dla kształtowania się sytuacji finansowej w wielu przedsiębiorstwach.

● Konkretniej — na co te symptomy wskazują?

— Obserwujemy małą ilość przypadków świadczących o tym, że przedsiębiorstwa nie realizują swoich zobowiązań na bieżąco, żyjąc i chcąc się rozwijać kosztem swoich wierzycieli. Liczba podań jakie wpływały do urzędów skarbowych o odroczenie płatności na rzecz budżetu, a przede wszystkim na rzecz Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej oraz kwota 135 milionów złotych odsetek zapłaconych skarbowi państwa za nieterminową regulację zobowiązań podatkowych — upoważnia mnie do zasygnalizowania groźnego dla zasady samofinansowania zjawiska rozkręcania spirali zobowiązań i należności.

● Coś ciężko więc obraca się pieniądz...

— Niepokoi tu szczególnie dziwnie pasywna postawa kierownictw przedsiębiorstw wobec narastania w ich działalności takich anomalii, jak koszty i straty nieuzasadnione, wzrost różnego rodzaju kar, wzrost kosztów strat z powodu braków, czy wreszcie wzrost odsetek bankowych. Według szacunku Izby Skarbowej koszty i straty nieuzasadnione pozbawią przedsiębiorstwa ponad 1,5 mld zł, z czego ponad 1 mld zł kosztować będzie „osiowe" i usuwanie uszkodzeń taboru kolejowego w Kombinacie Huta im. Lenina. Same zaś tylko koszty braków produkcyjnych w tym zakładzie przekroczą 300 milionów złotych i to w warunkach, gdy odczuwa on brak środków własnych na cele mieszkaniowe i socjalne.

● Izba Skarbowa bada zapewne także relacje między wydajnością pracy a płacami.

— Okazuje się, że nierzadkie są tu przypadki niepełnej znajomości działania i skutków w zarządzaniu przedsiębiorstwami instrumentu jakim jest Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Niekontrolowany wzrost funduszu wynagrodzeń nie mający uzasadnienia we wzroście wydajności pracy powoduje wzrost obciążenia na PFAZ, co staje się dla wielu przedsiębiorstw przykrym zaskoczeniem po upływie i rozliczeniu wyników III kwartału. I dopiero po IV kwartale, a nawet obecnie, po zakończeniu roku, zakłady zaczynają występować, gdzie tylko jest to możliwe, o pomoc, a więc o ulgi w obciążeniu na PFAZ, bo nie są w stanie płacić tych obciążeń. Tymczasem skala świadczeń na PFAZ w roku 1985 i rygory w tym względzie będą jeszcze ostrzejsze niż w latach poprzednich. Bez przywracania bowiem zależności między wydajnością a płacami nie uda się wszak przezwyciężyć procesu inflacji pieniądza.

● Skoro mowa o przezwyciężaniu inflacji, wydaje się, że wciąż sporo spraw jest do uporządkowania w dziedzinie inwestycji.

— Trudno pogodzić się przede wszystkim z tym, że korzystne skądinąd wyniki w realizacji planu inwestycyjnego (103 proc.) za rok 1985 w ujęciu wartościowym są w znacznej mierze pochodną gry cen bieżących na roboty budowlano-montażowe. Oparte bowiem one zostały na indywidualnych kosztorysach opracowanych i podyktowanych inwestorom przez wykonawców. Skąd inaczej wzięłyby się wskaźniki zyskowności wielu przedsiębiorstw wynoszące od 37 aż do 57 proc., gdy stopa zysku nie powinna przekraczać 15 proc. Dlatego musi zostać zahamowany bezsensowny i szkodliwy przepływ środków finansowych między inwestorem a wykonawcą, zwłaszcza w sytuacji, gdy w budownictwie nie są osiągane zadania rzeczowe. Aby temu zapobiec, w przypadkach pobierania nienależnych kwot, poprzez zawyżanie cen, naliczane będą i bezwzględnie egzekwowane 200-procentowe sankcje finansowe.

● W gospodarce uspołecznionej powstają nowe jednostki. Czy należy się z tego cieszyć?

— Należy nad tym raczej ubolewać. Otóż w sytuacji, gdy brakuje chętnych do pracy na stanowiskach robotniczych w produkcji i usługach, istnieje

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Krakowianie lubią wygodę

KOMUNIKACJA MIEJSKA DŁAWI SIĘ

Do czasu, gdy komunikacja miejska nie pogorszy się, nie widzimy celowości przesunięć w czasie rozpoczynania i kończenia pracy. Odpowiedzi tej treści nadeszły do MPK po kolejnej propozycji zgłoszonej zakładom przemysłowym Krakowa. To co udało się rozwiązać w wielu krajach np. w Czechosłowacji — tzn. ruchomy czas pracy — u nas jest nie do „przejścia". Ludzie wolą wygodnie dojechać i szybko wrócić do domu. Tymczasem wiele połączeń — zwłaszcza autobusowych ma szczyt przewozów wynoszący 30—45 minut rano i tyle samo w godzinach popołudniowych.

W ciągu ostatnich trzech lat funkcjonowanie komunikacji miejskiej uległo radykalnej poprawie. Najbardziej zagorzali oponenci władz polityczno-administracyjnych Krakowa nie mają żadnych argumentów przeciw MPK. Dzięki różnym wysiłkom organizacyjnym, a także pomocy resortu administracji i gospodarki przestrzennej udało się przekroczyć barierę niemożności. W tej chwili zaś dochodzi się do sytuacji, gdy następuje stosunkowo pełne nasycenie autobusami i tramwajami centrum. Żadne usprawnienia i korekty niczego nie zmienią. Muszą zostać dokonane pociągnięcia inwestycyjne. Bez tego odczuwalny postęp za 3—4 lata zostanie zaprzepaszczony.

W 1984 r. planowano przewieźć ok. 690 mln pasażerów, przewieziono nieco ponad 740 mln. Oczywiście dane są szacunkowe, bo nikt nie ustawia ludzi w kolejce i nie każe kolejno odliczać. Prowadzone są badania natężenia ruchu na poszczególnych liniach i stąd ten wynik. Wpływ od jednego pasażera zakładano na 1,72 zł, zaś było o 3 grosze mniej. Te grosiki może śmieszą, ale przy milionowych obrotach daje to już pokaźne, liczące się w budżecie wpływy. **Wpływy przedsiębiorstwa ustalono na 1,16 mln zł, jednak w stosunku do kosztów jest to niewiele — mniej niż 25 proc. Łącznie utrzymanie przedsiębiorstwa kosztowało 5,14 mld złotych. Jak łatwo obliczyć dotacja budżetowa Urzędu m. Krakowa wyniosła 4,23 mld złotych. Na 1985 rok planuje się jeszcze wyższe koszty i dotację miasta 4,9 mld złotych. Nigdzie na świecie komunikacja miejska nie jest samofinansująca się. Transport publiczny musi być dotowany. Niezbyt często zdarza się jednak, by właśnie autobusy i tramwaje realizowały aż... 87 proc. przewozów mieszkańców miasta! Dla porównania w Norymberdze wskaźnik ten wynosi tylko 37 proc. czyli ponad 2,3 raza mniej. Były i u nas dyskusje co zrobić by poprawić dochodowość. Rada jest jedna, bilet musiałby kosztować ok. 10 zł.** Kiedy prywatny samochód nie jest alternatywą w dojeździe do pracy, komunikacja musi pełnić funkcję głównego przewoźnika. Stan taboru MPK jest najlepszy w historii — nigdy w Krakowie nie było 700 autobusów, z czego ponad 500 na trasach, 550 tramwajów, 128 taksówek osobowych i 30 bagażowych. Te dwa ostatnie działy są na własnym rozrachunku i nikt do nich nie dokłada. Muszą same na siebie zarobić i tak się dzieje. Jeszcze w tym roku na trasy wprowadzi się 22 dodatkowe autobusy i właściwie osiągnięty zostanie kres możliwości miasta. Układ komunikacyjny pozwalał wprowadzić do ruchu jeszcze 60 wozów. A co potem...?

Wśród postulatów Komitetów Osiedlowych, uwag zgłaszanych radnym, powtarza się chęć przedłużenia linii tak, by docierały do samego centrum. Krakowianie nie lubią przesiadek. Dlatego przywrócono linię 4 na os. Bronowice Nowe (po staremu os. Widok i takiej nazwy nadal używają pasażerowie MPK; jeżeli już coś musi być „nowe", to lepiej żeby to był tabor, a nie nazwy przystanków końcowych), wydłużono 18 do Borku Fałęckiego, 15 do Cichego Kącika.

W MPK leży ponad 60 podań podkrakowskich wsi, od ludzi, którzy chcą mieć u siebie czerwony autobus, a nie niebieski. Wspólny zespół ds. komunikacji w województwie koordynuje poczynania PKP, PKS i MPK. Dokonano nawet podziału kto czym ma się zajmować. Szkoda jednak, że dla przeciętnego obywatela tak naprawdę nic z tego nie wynika. Z jednej strony hamuje ten układ podział resortowy z drugiej techniczne możliwości. Autobusy PKS nie wykonują często kursów wypisanych na tablicach informacyjnych, a MPK nawet w czasie srogich mrozów pracowało dobrze. Gdyby przedsiębiorstwo komunikacji miejskiej wzięło pod swoje skrzydła następne wsie, konieczna byłaby dotacja liczona w milionach złotych. Poza tym nie ma już miejsc w zajezdniach. Wozów przybywa i konieczne jest przygotowanie ich obsługi technicznej a z tym już jest problem. Oczywiście mieszkańców Klaja zdanych na łaskawość „przelotowych" pociągów z Krakowa do Tarnowa i Przemyśla bierze złość, że mieszkając 25 km od stolicy województwa nigdy nie wiedzą kiedy dojadą do celu. Z tego rejonu dojeżdżają robotnicy do krakowskich zakładów przemysłowych i chcieliby być punktualni, a to im się nie zawsze udaje.

Ceny bezustannie rosną, od 1 stycznia br. trzeba płacić o 30 mln w skali roku więcej za energię trakcyjną do tramwajów. W przedsiębiorstwie realizowany jest program oszczędnościowy, który przyniósł w roku minionym ok. 118 mln zł. Złożyło się na to zaoszczędzenie przez kierowców oleju napędowego do autobusów za 50,5 mln zł. Dzięki temu nie wlano 1,8 mln litrów oleju do baków, 60 tys. litrów oleju silnikowego mniej w stosunku do norm resortowych dało 7,1 mln zł oszczędności, 44 tys. litrów oleju prze-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KORESPONDENCJE REALIÓW • KORESPONDENCJE REALIÓW

BALCEWICZ z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Stare rodaków wycieczki

Nie ma co ukrywać, że prawie każdy z nas, gdziekolwiek się znajdzie pierwsze kroki kieruje do sklepu. Kupi nie kupi, zawsze sprawdzi ceny — taniej czy drożej, lepiej czy gorzej. Zanim rzucę kilka przykładów — muszę napisać, bo to istotne dla dalszego ciągu naszego rozumowania, że w kantorze wymiany na lipskim dworcu głównym obowiązują następujące relacje: 100 złotych to 4,64 marki, 100 rubli to 320 marek, 1 dolar to 3,18 marki. Natomiast stosunek marki NRD do RFN ma się tutaj tak jak... jeden do jednego.

Po tym niezbędnym dla jasności sytuacji wstępie pora na oczekiwaną przez wszystkich wyliczankę: kilogram pomarańczy kosztuje 5 marek, kilogram cytryn 4 marki, bananów — przyznam się szczerze, jeszcze nie spotkałem. Puszka wietnamskich ananasów kosztuje 9 marek, a o połowę mniejsza puszeczka, też ananasów, ale zalanych alkoholem kosztuje już 15 marek. Skoro jesteśmy już przy alkoholu, to tyle samo kosztuje pół litra węgierskiej „palinki", a o 50 fenigów drożej pół litra naszego poczciwego „krakusa". W identycznej cenie jest kawowy likier „brasilia" (25 proc. — 0,7 litra). Natomiast jeden z moich kolegów (nazwiska nie podam) szczególnie polecał wietnamską wódkę ryżową „lua moi" (45 proc. — 0,65 litra) za 17,5 marki, która utrwalona na drugi dzień po spożyciu piwem daje ponoć (osobiście nie próbowałem) efekt... piorunujący. Ale dość już tych alkoholowych wyliczanek, które zakończę jedynie przywołaniem obecnej na tutejszym rynku oryginalnej „sake of Japan" wraz z czterema porcelanowymi kieliszkami-czarkami i dzbanuszkiem, łącznie z oryginalnym firmowym opakowaniem za 125 marek.

Kolorowe rajstopy kosztują 14 marek, a czarne z intensywnym złotym połyskiem — 44 marki. W jednym z licznych butików (które tutaj są własnością handlu uspołecznionego i sprzedają towary na poziomie) widziałem kolejkę po oryginalne sztruksowe LEVI STRAUSSY za 195 marek od pary. To ekwiwalent trzech par efektownych męskich slipów oferowanych na innym stoisku, które akurat obsługiwała dziewczyna odziana w trykot „made in Hoffland". Efektowny miękki bezrękawnik z metalizowanej nie szeleszczącej tkaniny kosztuje tutaj 325 marek, zaś supermodny neseserek wraz z paskiem na ramię — marek 440.

A teraz zupełna nowość — łazienka w... szafie. Tam gdzie nie ma możliwości zainstalowania normalnej łazienki (stare budownictwo) można sobie zafundować urządzenie, które składa się z metalowego kontenera (o wymiarach chyba 1,2×1,2×2), w którym znajduje się elektryczny bojler o pojemności 80 litrów (2 kąpiele w ciągu 5 godzin) wraz z pionowo ustawioną wanną, którą na czas użytkowania po prostu... opuszcza się. Cena 2280 marek. Dla zwolenników natrysków jest kabina kąpielowa „albeck II" (wymiary 80×80×210) z plastykowymi zasłonkami napałąku, ważąca zaledwie 70 kg, wyposażona w bojler o mocy 2,1 kW i pojemności 30 litrów. Po godzinie grzania ma on zapewnić 15 minut kąpieli o temperaturze 36 stopni Celsjusza. Tym razem za 1165 marek. I to by było tym razem tyle.

MACHNICKI z Bułgarii

Znaj proporcją, Mocium Panie

Jestem zdania, iż chcąc zgłębić znajomość kultury jakiegoś narodu — należy bywać w muzeach jego kraju. Natomiast, by poznać ekonomikę — warto odwiedzać sklepy. Co prawda dziennikarza przebywającego służbowo za granicą gospodarze zwykle prowadzą do zakładów przemysłowych (w drodze rewanżu my im też pokazujemy nasze zakłady), ale na podstawie takich wizyt trudno ocenić siłę ekonomiki danego kraju. Dyrektorzy zakładów opowiadają to, co chcą (najlepiej o sobie dobrze), ja tego nie potrafię zweryfikować, bo nie mam dopływu wiadomości z innych źródeł, więc... Wolę wstąpić do najmniejszego nawet sklepu, rzucić okiem na półki i na ceny.

Bułgaria — jak ujawnił na jednym ze spotkań z dziennikarzami minister Krasiński — jest jedynym krajem we wspólnocie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym wprowadzone zostały opłacalne dla producentów ceny artykułów żywnościowych. Nie nastąpiło to od razu, lecz stopniowo, na przestrzeni lat 1979—1982. I w bułgarskich sklepach spożywczych nie brakuje podstawowych artykułów żywnościowych. Nieco gorzej jest z przyprawami do jadła, zaś w grudniu 1984 r. cytryny , pomarańcze i figi, osobiście widziałem tylko w jednym ze sklepów spożywczych w Sofii.

Wróćmy jednak do przeciętnego bułgarskiego sklepu. W ciągu ostatnich 4 lat bywałem w Bułgarii rokrocznie, mam możliwości porównania i cen, i zaopatrzenia. Znając poziom dochodów przeciętnego mieszkańca Bułgarii (średnia płaca wynosi obecnie 202 lewy, średnia renta i emerytura — 85 lewów) rzuca się w oczy pewne zharmonizowanie cen artykułów żywnościowych spożywanych na co dzień. Są to proporcje, które powodują, iż ceny jednych artykułów logicznie muszą wynikać z cen surowców potrzebnych do ich uzyskania. Mało — porównując ceny towarów w Bułgarii z cenami w innych krajach, nie tylko socjalistycznych, ale i kapitalistycznych można dojść do wniosku, że owe relacje w obrębie cen żywności są potrosze zbliżone. Po prostu — znaj proporcją, Mocium Panie!

Za średnią miesięczną płacę w Bułgarii można kupić 280 kg chleba pszennego, 183,6 kg cukru, 480 l mleka, 35 kg masła, 134 kg smalcu, prawie 92 kg margaryny, 306 kg mąki pszennej. W Polsce natomiast, zakładając średnią płacę w wysokości 17 500 zł miesięcznie można przy obecnych cenach nabyć 795 kg chleba, 336 kg cukru (ale to tylko teoria, bo są wszak karteczki), aż 1 590 litrów mleka, 44,6 kg masła (to również teoria!!), 132,5 kg smalcu, 156 kg margaryny i aż 603 kg mąki pszennej. Z tych bułgarsko-polskich porównań wynika, że w kraju, gdzie żywność nie jest dotowana, w niektórych przypadkach za przeciętną pensję można kupić 2—3-krotnie mniej żywności, niż w Polsce, gdzie dopłaty do cen żywności są dość hojne. Choć po prawdzie nie dopłaca państwo, lecz my wszyscy poprzez ceny innych artykułów skalkulowanych wyżej — i to niekiedy dość znacznie — niż wynoszą koszty ich wytwarzania.

A jak przedstawiałaby się analogiczna sytuacja, gdyby przy założeniu średniej płacy na poziomie 17 500 zł zastosować przeliczniki wedle podanych w propozycjach podwyżki cen rentownych dla producentów. Wtedy za ową średnią płacę można by w Polsce kupić: 364 kg chleba, 233 kg cukru, 625 litrów mleka, 32,16 kg masła, 112 kg smalcu i tyleż margaryny, 301 kg mąki pszennej. Widzimy tutaj, że proporcje są wielce zbliżone do tych z Bułgarii.

Jeszcze ciekawsze są relacje pomiędzy cenami surowców żywnościowych znajdujących się w handlu detalicznym a cenami wytworzonych z nich artykułów. Otóż w Bułgarii cena mąki stanowi 91 proc. ceny chleba z niej wytworzonego, natomiast w Polsce cena mąki to 131 proc. ceny chleba obecnie. Gdyby zaś przyjąć ceny rentowne zaproponowane w wariancie podwyżek cen to wtedy i tak cena mąki byłaby wyższa o 20 proc. od ceny chleba. W Bułgarii na 1 kilogram masła potrzeba 13,71 litrów mleka po cenie detalicznej. W Polsce obecnie potrzeba 35,63 l mleka na 1 kg masła, zaś po cenach obecnie rentownych byłoby to 19,42 l. I jeszcze jedno porównanie — w Bułgarii 1 kg masła to równowartość 2,61 kg margaryny, zaś w Polsce obecnie relacja wynosi 2,96 kg, a przy cenach rentownych — 3,48 kg.

Z drugiej strony jeżeli nie dotuje się produkcji artykułów żywnościowych, to można sobie pozwolić na relatywnie niższe ceny artykułów przemysłowych. Obecnie w Bułgarii na lodówkę trzeba pracować 2,3 miesiąca, zaś w Polsce — 3,14 miesiąca. Co prawda te przytoczone powyżej porównania nie dają jeszcze obrazu całego rynku, ale można mniej więcej zorientować się w tendencjach.

Dlaczego pozwoliłem sobie przytoczyć ceny z bułgarskich i polskich sklepów, dlaczgo dokonałem tych porównań? Otóż traktuję ten tekst jako jeszcze jeden głos w dyskusji nad podwyżkami cen podstawowych artykułów żywnościowych. W rozważaniach nad wariantami podwyżek wydaje się, że zbyt wiele uwagi poświęcamy bezpośrednim wzrostom cen, a nie relacjom między poszczególnymi cenami, a przede wszystkim relacjom pomiędzy kosztem surowca żywnościowego a kosztem artykułu zeń wytworzonego. Rzecz jasna relacje te muszą być nieco inne w Bułgarii, gdzie surowce żywnościowe wytwarzają wielkie, państwowe gospodarstwa rolne, w dużej mierze zmechanizowane, a inne w Polsce, gdzie w rolnictwie dominuje sektor prywatny. Te relacje powinny być jednak zbliżone. Do tych proporcji pomiędzy poszczególnymi cenami należałoby jeszcze wpleść ceny skupu artykułów rolnych, a w dalszej perspektywie ceny środków produkcji w rolnictwie. I wtedy jawi się jasny, przejrzysty system, którego nie zaciemnią ruchy cen w innych sektorach gospodarki.

Tak więc póki nie opanujemy inflacji w dostatecznym stopniu lepiej nie mówić o wzrostach (lub spadkach cen — oby takie były!) w efektywnych złotówkach, lecz w relacjach np. do średniej płacy. Wtedy nie trzeba będzie konsultować podwyżek ze społeczeństwem, bo od razu będzie wiadomo, że skoro wzrasta cena jakiegoś surowca w przemyśle spożywczym, relatywnie wzrosnąć musi cena artykułów zeń wytwarzanych. I to by było tyle na marginesie odwiedzin w bułgarskich sklepach spożywczych, gdzie nikt na drożyznę nie narzeka, choć także nie kupuje świeżego chleba, by nim nakarmić kury...

KORESPONDENCJE REALIÓW • KORESPONDENCJE REALIÓW

Odnowione zabytki — nie mogą ulegać ponownemu niszczeniu

Czy czeka nas REWALORYZACJA REWALORYZACJI?

Odnowa Krakowa to proces ciągły. Wymaga więc stałego doskonalenia ze strony projektantów, inwestorów, wykonawców, użytkowników. Wiele od nich zależy, ale są też sprawy, wykraczające poza ich możliwości. Świadczą o tym wyniki rekonesansu szlakiem kompleksowo rewaloryzowanych w latach 1978—83 i oddanych do użytku 20 obiektów. W samym centrum Krakowa — przy Rynku Głównym oraz przy ulicach: Floriańskiej, Sławkowskiej, Szpitalnej, Mikołajskiej, Brackiej, Grodzkiej i Kanoniczej. Rekonesans odbywał się z inicjatywy i przy udziale przedstawicieli Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, a uczestniczyli w nim także przedstawiciele Wydziału Ochrony Zabytków UM, przedsiębiorstw i służb wykonawczych, administratorów realności i użytkowników.

Już jednak wyniki tej sondażowej lustracji sygnalizują o występujących mankamentach i wadach. Rewaloryzacja w takim ujęciu widziana jest jakby w krzywym zwierciadle, bowiem tylko od strony niedociągnięć. Nie zamykając oczu na dokonania duże i to bardzo duże osiągnięcia — spójrzmy jednak na to co nieprawidłowe, niepokojące.

MOKNĄ PIWNICE I CZĘŚCIOWO PARTERY

w odnowionych budynkach. Następuje to z braku izolacji poziomej murów. Dostępne metody osuszania piwnic nie w pełni zdają egzamin. Lustratorzy stwierdzili występowanie wilgoci, wędrującej od podłoża, fundamentów murami ku górze. Tak dzieje się, gdy nie ma ograniczającej, uniemożliwiającej tę wędrówkę, bariery.

Są fachowcy opowiadający się za nietynkowaniem murów piwnicznych. Argumentują: piwnice w dawnych wiekach, użytkowane jako składy, magazyny, nie były tynkowane. **Inni stwierdzają: tynkować należy, ale przy zastosowaniu odpowiednich metod, właściwie przygotowanych materiałów.** Przykładem iż piwnice tynkowane nie muszą zamakać, są otynkowane i nie zamakające podziemia Zamku Królewskiego w Warszawie. Przy takiej rozbieżności zdań potrzeba naukowych rozstrzygnięć dylematu.

Praktyczne doświadczenia dowodzą, że dodatkowe zawilgocenie powodują też — instalacje gazowe, gotowanie, podgrzewanie potraw. Opinia jest zgodna: nie należy stosować urządzeń gazowych, lokować kuchni w zabytkowych podziemiach. Tak więc wnioskuje się o nieurządzanie w nich restauracji, dużych kawiarni i to wyposażonych w gazowe instalacje, paleniska, palniki.

Zatrzymajmy się jeszcze w prastarych piwnicach zabytkowych kamienic. Występuje tutaj, także po rewaloryzacji

KRUSZENIE, OSYPYWANIE SIĘ SKLEPIEŃ ORAZ ŚCIAN

pozostających w ceglanym i kamiennym wątku. To osypywanie uwidacznia się zarówno na powierzchni cegły i kamienia oraz na spoinach. Jak ratować prastare sklepienia i mury, a w konsekwencji trwałość wspierających się przecież, wznoszących na nich, wyższych kondygnacji? **Dla skutecznego zapobieżenia zagrożeniom, przy zachowaniu autentyku, aby nie wyburzać tego, co jest dziełem muratorów sprzed wieków — zdaniem fachowców — powierzchnia sklepień i ścian wymaga impregnacji. Jak i czym? — to zagadnienie do rozwiązania przez naukowców.**

Idźmy dalej szlakiem 20 odnowionych, oddanych do użytku budynków. Spotyka się w nich

ODPARZONE I SPĘKANE TYNKI

Nie od dziś, a od dawna wiele do życzenia pozostawiają technologie wykonawstwa tynków oraz stosowane do ich wykonania materiały. Bierze się z konieczności po prostu takie, jakie są do dyspozycji. A wiadomo, że wapno powinno być hydratyzowane, cement najwyższej jakości. Jedyna rada: wapno musi być dołowane, kilkuletnie, wyleżakowane, a piasek o wymaganej recepturze.

Ponadto wiele procesów w rewaloryzacji nie znosi przyspieszenia. Lepiej, gdy zajdzie taka sytuacja, przedłużyć termin wykończenia obiektu, nawet jeśli to będzie — w stosunku do założonego harmonogramu — niesławnej renomy, poślizg. Sztuczne przyspieszanie wysychania tynków np. intensywne grzanie — nagrzewnicami, ta metoda — jak mówią wnioski pokontrolne — powinna być zaniechana. Tynki muszą schnąć w warunkach naturalnych.

W zrewaloryzowanych budynkach występuje

SPĘKANIE I WYPACZENIE STOLARKI

okiennej, drzwiowej, belek i desek stropowych. W przypadku użycia nowego drewna powodem jest jego wilgotność. **Drewno dla rewaloryzacji musi być odpowiednio wyschnięte, wysuszone, nie może pochodzić niemal prosto z lasu, z wyrębu. A takie drewno — z braku innego — często trafia w postaci co tylko zrobionej stolarki do odnawianych budynków.** Powinno też być to drewno nie byle jakie, ale o jakości najwyższej.

Starej zaś, drewnianej stolarce wybitnie nie służy nowy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Listy w sprawie propozycji cenowych na artykuły żywnościowe jakie przychodzą od naszych Czytelników do redakcji „GK" zawierają różne uwagi i propozycje. Ale jednym z najczęściej wskazywanych rozwiązań, prowadzących do osiągnięcia równowagi rynkowej są zdaniem Czytelników nie ceny, lecz ograniczenie marnotrawstwa i niegospodarności, które rozpleniły się w całej naszej gospodarce. *„Jestem przekonana — pisze Czytelniczka z Zakopanego — że nawet najwyższe podwyżki cen nie uzdrowią naszej gospodarki, jeżeli nie będziemy pracować więcej, lepiej, gospodarniej czyli efektywniej". „Czy nie świadczy to o nieudolności, marnotrawstwie i rozrzutności* — pisze inna Czytelniczka z Krynicy — *jeżeli na terenie gminy Krynica kupuje się 6 tuczników, wiezie się je do uboju w Tarnowie, a później wracają z powrotem do krynickich sklepów. Mleko skupowane w Krynicy dowozi się codziennie do Zakopanego i do Nowego Targu (odległość około 200 km), gdyż miejscowa mleczarnia nie jest w stanie przerobić go w całości."*

Proponuje się podwyższenie cen cukru — pisze Czytelnik z Krakowa *Jak koszty produkcji tego cukru mają nie być wysokie, jeżeli kampania cukrownicza w Polsce ciągnie się miesiącami. Ile buraki tracą cukru w czasie składowania ich na mrozie lub deszczu? Tymczasem kampania cukrownicza we Francji nie trwa dłużej niż 6 tygodni. Czyni się to po to, aby z buraków otrzymać jak największą ilość cukru.*

Słyszy się — jest to głos kolejnego Czytelnika z Krakowa — *że nasze lasy zawalone są drewnem z naturalnych odpadów i wiatrołomów. Czy drewno to chociaż w części nie może być wykorzystane przez przemysł meblarski, albo zakłady stolarki budowlanej? Natomiast drewno nadające się najmniej na przeróbkę przemysłową może być wykorzystywane dla celów opałowych. Kiedyś ludność wiejska opalała swoje gospodarstwa niemal wyłącznie drewnem odpadowym z lasów, dlatego również i dziś nie w każdym przypadku musi być używany do tych celów jedynie węgiel.*

Gdzie więc — zapytują Czytelnicy — jest reforma gospodarcza. Gdyby zaczęła ona naprawdę działać ze swoimi bodźcami i motywacjami ekonomicznymi, tak jak to było zresztą zapowiadane — to chyba naprawdę zaczęlibyśmy produkować wydajniej i oszczędniej.

Jakżeż nie przyznać racji tym wszystkim, którzy przedstawiają w listach deformacje naszego życia. Tylko, że sytuacja, o której alarmują Czytelnicy jest w Polsce wszystkim dobrze znana. Któż nie wie — poczynając od robotnika po ministra — że niewydajnie, nieefektywnie pracujemy i drogo wytwarzamy nasze dobra. Gdyby do przełamania tych ułomności wystarczyło tylko samo uświadomienie sobie, że jest źle, na pewno większość kłopotów i zagrożeń byłaby za nami. Jak na razie jednak udało się tylko to w niewielkiej części.

Wiąże się tu duże nadzieje z reformą gospodarczą, choć nie wszyscy przekonani są, że stała się ona naprawdę już procesem nieodwracalnym. Wdrażanie reformy jest procesem trudnym i skomplikowanym. Dlatego popełniają błąd chyba ci spośród kadry kierowniczej, którzy zakładają, że mechanizmy reformy powinny przynosić efekty gospodarcze niejako automatycznie bez wysiłku intelektualnego. Tymczasem istnieje bowiem jeszcze coś takiego jak społeczna akceptacja reformy, świadomość ludzi, ich wola działania i poczucie odpowiedzialności. Potrzebna jest więc zmiana sposobu myślenia, aby takim pojęciom jak niegospodarność, marnotrawstwo, o których mowa w listach Czytelników — przeciwstawiać w sposób praktyczny, konkretne przejawy dobrej roboty.

TADEUSZ STEC

Listy w sprawie podwyżek cen

Rząd — czytam w jednym z listów — *zapytuje społeczeństwo czy chce ono takie lub inne ceny, zamiast zapytać się — jakie widzi sposoby na obniżanie kosztów produkcji— wszystkiego co wchodzi w zakres wytwarzania w przemyśle i rolnictwie. Ceny winny kształtować się według kosztów, a nie na podstawie dyskusji społeczeństwa. Tłumaczenie, że społeczeństwo tak chce jest tylko zasłoną dymną na brak konkretnych decyzji, gdyż podejmowanie ich sparaliżowane jest właśnie dezorganizacją gospodarki i powszechnym marnotrawstwem. Równocześnie przyzwyczaiło się u nas społeczeństwo do wołania „daj", tylko gdzie się podziała wydajność pracy, oszczędność, jakość produkcji. To co za granicą wykonuje jeden pracownik, w Polsce — trzech ludzi.*

I tu przykład podany przez Czytelnika — inwalidę, ilustrujący pracę urzędów. *„Zgłaszam się do ośrodka zaopatrzenia inwalidów* — pisze on — *po odbiór 4 sztuk końcówek gumowych do łokciowych kul inwalidzkich. Przy załatwianiu tej sprawy obsługiwały mnie 3 urzędniczki: jedna oglądała mój odcinek emerytury, druga wypisała kwit na odbiór gumowych końcówek, a trzecia dopiero je dała. Czy nie mogła zrobić tego jedna osoba?...*

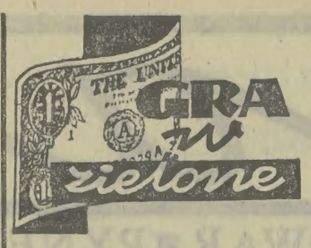

Tancerz i cieśla

Jest takie stare powiedzenie, że chytry dwa razy traci. Wszystko wskazuje na to, że już niedługo poważnie spadnie polska oferta artystyczna na rynki zachodnie. Uchwała RM obowiązująca od 1 stycznia br. zrównuje wszystkich polskich pracowników zatrudnionych za granicą. Malarz pokojowy, zbrojarz-betoniarz, projektant, wybitny dyrygent, reżyser muszą teraz płacić na rzecz jednostek delegujących ich za granicę aż 30-proc. podatek od zarobków w dewizach, 2 razy większy niż dotychczas. W zamian otrzymują ryczałt miesięczny... 3,5 tys. złotych i obowiązkowe ubezpieczenie przez „Pagart" lub ZPR.

W wielu przypadkach ludzie przestaną w ogóle organizować kontrakty. Państwo straci wiele tysięcy dolarów, ale artyści w zamian nie zaczną częściej występować w kraju. „Pagart" mniej zarobi na prowizji, mniej odsprzeda NBP, mniej wpłynie na rachunek Narodowego Funduszu Rozwoju Kultury. Automatycznie ograniczą się możliwości sprowadzania do Polski wybitnych teatrów, muzyków, zespołów młodzieżowych — bo nie będzie po prostu za co. Pozorny zysk w postaci wyższego narzutu w efekcie nie doprowadzi do niczego. Zabraknie dewiz na „Warszawską Jesień" i Festiwal w Sopocie. Być może dzięki możnym wujkom obroni się „Jazz Jamborée". Dla wielu zespołów teatralnych i muzycznych pośrednictwo „Pagartu" jest już teraz uciążliwe. Teraz zarabiając naprawdę grosze za swój talent i umiejętności, zostaną w kraju.

Pozorność wyliczeń rachunku dewizowego bierze się stąd, że przyjmuje się bez żadnych uwag, iż wysokość podatków i obciążeń można podwyższać w nieskończoność. Jest jednak pułap, kiedy zamiast zarobku odnotowuje się straty.

Wiele związków twórczych, członkowie Narodowej Rady Kultury już teraz zgłaszają swoje uwagi i zaniepokojenie wynikające z potraktowania kultury jako działu ściśle produkcyjnego, który ma wykonać plan i unieść obciążenia finansowania innych działów gospodarki. Przewidywane jest również spotkanie środowisk artystycznych na temat nowych zasad promowania polskiej sztuki. Niemal wszyscy podkreślają, że przepisy obecnie wprowadzone są krokiem w tył. Czy kompetentne resorty: kultury i sztuki oraz finansów docenią powagę sytuacji? (żur)

Dzięki THZ DYNAMO coraz bogatsza oferta

Błyszczy lakier z importu

Parkiet pokryty błyszczącym lakierem to duma każdej zapobiegliwej gospodyni domu. Ale za błyszczącą podłogę przychodzi niekiedy płacić własnym zdrowiem. Nie od dzisiaj wiadomo, że krajowe lakiery chemoutwardzalne zawierają szereg składników szkodliwych dla zdrowia człowieka. Przy tym substancje te wydzielają się z lakieru nawet i przez kilka miesięcy. Czy są nieszkodliwe dla człowieka lakiery do podłóg? Oczywiście, istnieją i takie, choć w naszym kraju dostępne są na razie wyłącznie za waluty wymienialne. W Polsce południowej dystrybucją tych lakierów zajmuje się sklep Towarzystwa Handlu Zagranicznego DYNAMO w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi 244.

Obecnie można tutaj kupić lakier do parkietów LUCITE DELTA Klarlack PU 70 wytwarzany przez zachodnioniemiecką firmę chemiczną EWALD DOERKEN AG. Puszka o poj. 2,5 l tego lakieru kosztuje 32.50 DM, co wystarcza na jednokrotne pomalowanie 25 m kw. podłogi. Co najważniejsze gruntowanie, lakierowanie pierwotne i ostateczne wykonuje się tym samym lakierem, odpowiednio rozcieńczonym (benzyną lakową, dostępną w naszych sklepach chemicznych za złotówki). Lakier schnie 6—8 godzin, tak że w ciągu jednego dnia można dwukrotnie polakierować podłogę.

Dokładnie tyle samo kosztuje — 32,50 DM za puszkę 2,5 l — kolorowa farba kryjąca do malowania drewna np. ram okien, metalu np. balustrad, ogrodzeń, ale można nią malować też duże powierzchnie blachy np. nadwozia samochodów „nysa" czy „żuk". Farbę tę o nazwie DELTA Buntdeltal można też stosować na wewnętrzne powierzchnie otynkowane. Farba ma 40 barw podstawowych oraz 168 (!!!) kolorów mieszanych powstałych na skutek mieszania barw podstawowych.

Lakierów importowanych przeznaczonych do wykorzystywania w różnych celach jest w sklepie firmy DYNAMO sporo. Choć są to wyroby drogie, jeżeli weźmie się pod uwagę kurs wolnorynkowy walut wymienialnych, to jednak szereg z tych lakierów nie ma odpowiednika wśród krajowych. Dobrze, iż ceny lakierów podawane są w markach zachodnioniemieckich, bo wtedy ich rzeczywista cena (w Polsce przeważnie liczy się w stosunku do dolara USA) każdorazowo zależy od kursu walutowego.

Nadal ogromnym powodzeniem cieszą się lakiery samochodowe sprzedawane w sklepie przy ul. Królowej Jadwigi. Jak się dowiadujemy — są jednak kłopoty z dobraniem koloru lakieru wszystkich samochodów produkowanych w krajach socjalistycznych. Takie wytwórnie jak FSM, FSO, WAZ z Togliatti, ŠKODA czy DACIA podają we wzornikach kolorów numery lakierów, gdy niekiedy pod tym samym numerem kryje się i 5 odcieni. Na szczęście firma DU PONT dostarczająca lakiery do DYNAMO przesłała ostatnio specjalne wzorniki z odcieniami. Kto jednak zamierza lakierować tylko fragment nadwozia musi mieć ze sobą próbkę lakieru.

Czy lakiery DU PONT do nadwozi samochodowych są drogie? Wszystko zależy od tego jak liczyć. Zestaw wydajnego lakieru samochodowego (dwukrotnie wydajniejszy niż inne lakiery) CENTARI 500/600 z rozpuszczalnikiem i utwardzaczem kosztuje 69 DM (czyli po cenach wolnorynkowych waluty ok. 13 500 zł). W ten sposób otrzymuje się 1,75 l lakieru wystarczającego do polakierowania z zewnątrz nadwozia „fiata 126p" bez zmiany koloru. Lakier ma przy tym nadzwyczajny połysk i jest niezwykle odporny na agresywne działanie atmosfery. W Krakowie jeździ już kilkadziesiąt samochodów pokrytych lakierem akrylowym, którego połysku nie są w stanie zmóc nawet pyły z zakładów przemysłowych.

WOJCIECH MACHNICKI

P.S. Ale sklep THZ DYNAMO znajduje się w Polsce, więc nie mogło zabraknąć krzty idiotyzmu w jego działalności. Sklep jest czynny od 9 do 17, bo zgodnie z przepisami placówka handlowa nie może pracować krócej niż 8 godzin. Ale kasa walutowa przy sklepie — też zgodnie z przepisami — czynna jest tylko przez 7 godzin, bowiem podlega Bankowi PeKaO. Tak więc pomiędzy 16 a 17 klienci złorzeczą sprzedawcom w sklepie, którzy są Bogu ducha winni, bo im pieniędzy przyjmować nie wolno. W Polsce, nawet jak się handluje za waluty wymienialne, zawsze coś musi być postawione na głowie...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

KOMUNIKACJA MIEJSKA

kładniowego pozwoliło zaoszczędzić 2 mln zł, wydłużony czas pracy akumulatorów dał 0,5 mln zł, a dbałość o ogumienie i jego regeneracja przyniosły 5,5 mln zł. Do tego warto doliczyć 128 wniosków racjonalizatorskich pozwalających lepiej wykorzystać czas pracy i surowce. Ich wartość liczona w złotówkach została wyceniona na 6,5 mln złotych.

Dużym fragmentem działalności MPK jest regeneracja części i drobna produkcja. Właściwie tym powinny się zajmować wyspecjalizowane zakłady, ale konieczność zmusza do tego MPK. Wiele wozów tramwajowych ma już 20 i więcej lat i znalezienie części zamiennych u producenta jest prawie niemożliwe. Tam gdzie można, szuka się rozwiązań pozwalających myśleć o przyszłości. Nigdzie w kraju nie dokonano tylu śmiałych pociągnięć związanych z postępem technicznym. Przykładów jest co najmniej kilka, zaś te najbardziej znane to wspólna z naukowcami z AGH konstrukcja napędu tyrystorowego dla tramwajów. Oszczędność zużywanej energii wyniesie 20—30 proc. Torowisko węgierskie położone w ulicy Pstrowskiego ma nawierzchnię wytrzymującą ok. 30 lat. Kiedy w lipcu ub. r. prof. MARIAN ZABŁOCKI z Politechniki Krakowskiej zaproponował badania nad autobusem napędzanym gazem i olejem napędowym dyr. MPK TADEUSZ TRZMIEL zgodził się natychmiast. To jest przykład myślenia kategoriami nieco szerszymi niż „dzisiaj". Tak się składa, że mimo trudności gospodarczych, braku środków na postęp techniczny, rozwój itp. w MPK udaje się zrobić rzeczy, nad którymi w innych miastach nawet się nie myśli.

W 1985 r. na rozwój przeznaczonych będzie 119 mln zł. Pieniądze te pokryją potrzeby prac modernizacyjnych, ale do pełni szczęścia jeszcze daleko. Dla przyszłości przedsiębiorstwa coraz bardziej niebezpieczna staje się rozpiętość między średnią pensją w MPK, a innymi krakowskimi zakładami. Chyba trudno będzie konkurować z finansowymi potentatami. Skutki braku kierowców, motorniczych i ludzi z zaplecza odczujemy wszyscy. Póki co, cieszmy się, że mamy stosunkowo — już chciałem napisać dobrze — ale natychmiast otrzymaliśmy w redakcji telefony i listy, że ktoś czekał w osiedlu 20 minut na tramwaj, a kierowca zbyt ostro hamował w autobusie, więc nieźle funkcjonującą komunikację miejską.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Przed sklepem (ale nie jubilera, tylko monopolowym)

„BIMBRON"

Stałem sobie kiedyś w kolejce wijącej się do wrót słynnego w Krakowie sklepu przy ul. Sławkowskiej, sprzedającego importowane wina. Kolejka była znaczna, bo poszły słuchy o bogactwie i obfitości dostarczonego towaru. Większość z czekających zainteresowana była tylko, czy przywieźli „słodkie". I wtedy głos zabrała okutana w chusty staruszeczka. „Nie słodkie przywieźli, ino bimbron" — stwierdziła autorytatywnie. No cóż — alkohole w naszym kraju kojarzą się jednoznacznie, choćby to nawet były importowane wina. A swoją drogą ciekawe, czy dla ułatwienia wymowy nazwy VINPROM, bułgarski koncern winiarski nie zechce przysłać do Polski swych wermutów opatrzonych swojsko brzmiącą nazwą „bimbron"?

✷

Sklep monopolowy u zbiegu ulic Limanowskiego i Węgierskiej w Krakowie. Trzaskający mróz, w sklepie pustki, a przed sklepem... Nie, nie dziewczynka z zapałkami, tylko zziębnięty młodzian ochrypłym głosem proponuje: „Może pół litra, oddam taniej niż w sklepie". Pytam ile — „Prawdziwe żyto z PEWEXU za 650". Rzeczywiście, taniej niż w sklepie, ale młodzian też nie jest filantropem. Liczę szybko: w PEWEXIE połówka 0,90 dolara, czyli przeliczając z polskiego na nasze ok. 550 zł. Młodzian na czysto zarabia 100 zł na butelce. Niech sprzeda 10 to ma 1000 zł. A 10 to sprzeda w godzinę... Zarobi lepiej — bez podatku!!! — niż ja pisaniem. I kto mówi, że w kraju reforma gospodarcza postępuje zbyt powoli?

WOJCIECH MACHNICKI

Najlepiej — NIE PALIĆ

W 1984 roku cały przemysł tytoniowy wyprodukował ok. 86,5 mld sztuk papierosów. Zamówienia złożone przez handel są wyższe o kilka miliardów sztuk. Konieczny jest import. Niestety, nie stać nas na zakup w strefie dolarowej. Dlatego też na rynku mamy papierosy albańskie, kubańskie i wietnamskie. Pod względem smakowym nie odpowiadają one polskim palaczom. Zalegają więc w kioskach, część nawet uległa zniszczeniu. W 1984 r. handel złożył zapotrzebowanie na 94 mld sztuk. Przemysł nie jest w stanie tyle wyprodukować. Centrala „Agros" zamierza kupić 2,8 mld sztuk czy więc grozi nam powrót do kartek? Przewodniczący Rady Zrzeszenia Przemysłu Tytoniowego **WŁADYSŁAW PELLO** nie jest optymistą. **Zamiast hołubić przemysł, który przynosi państwu tak ogromne zyski w postaci podatków i ściągania miliardów złotych z rynku, ciągle traktuje się go po macoszemu.** Przedstawiciele zakładów wystąpili z postulatem, by pieniądze przeznaczane na import wykorzystać na kupno bardziej wydajnych maszyn w... Czechosłowacji oraz dolnwestować zakłady w Poznaniu i Augustowie a wtedy na rynek trafi miliard sztuk papierosów. Gdyby ne brakowało ludzi, w Krakowie można by dać dodatkowo jeszcze miliard sztuk. Konieczne są inwestycje i modernizacja całej branży. **Często są to nakłady rzędu kilkunastu milionów zwracające się po roku czy nawet jeszcze wcześniej. W tym przemyśle rentowność jest bardzo wysoka.**

Jakość papierosów jest zła. Badania przeprowadzone w Finlandii wykazały kilkakrotne przekroczenie norm substancji smołowatych. filtry nie odpowiadają warunkom zdrowotnym zalecanym przez Międzynarodową Organizację Zdrowia. Wszyscy o tym dobrze wiedzą, a mimo to produkowane papierosy zawieraja kilka odstępstw od polskich norm. W „caro" „carmenach". „zefirach" stosowano filtry z papieru ryflowanego zamiast wymaganych filtrów acetatowych. Na acetat potrzeba jednak rocznie 1,5 mln dolarów, których nie ma skąd wziąć. **Bibułka stosowana w papierosach zawiera zbyt dużo smołowych związków węglowych.** Praktycznie bibułka ta nie powinna być stosowana, jednak wtedy stanałby cały przemysł. Przed końcem 1984 roku wszystkie zakłady przemysłu tytoniowego miały zapasy bibułki wystarczające na 3 — 4 dni produkcji. Celulozownie w Żywcu zalegały z dostawą ok. 45 ton, z Jeziornej aż 120 ton. Na wszystkim cierpi klient. Brakuje również klejów i opakowań. **Ministerstwo Kultury i Sztuki — główny dysponent papieru uważa, że można sprzedawać papierosy luzem.** Czym bowiem tłumaczyć „obcięcie" limitów dla drukarń wytwarzających opakowania? 50 proc maszyn w zakładach tytoniowych ma ponad 30 lat. Stąd niska wydajność. dużo odpadów technologicznych, bardzo częste przekraczanie norm technicznych.

Jedynym bardziej optymistycznym akcentem jest znakomity skup tytoniu z rodzimych plantacji. Przed rokiem produkcja tytoniu wyniosła 20 tys. ton. Latem 1984 były bardzo sprzyjające warunki klimatyczne i zbiór tytoniu wyniesie ponad 27 tys. ton. Bardzo udał się tytoń w rejonie Proszowic i Dolnego Śląska. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie mają nawet kłopoty z przerobieniem tak dużej ilości surowca. Fermentownia jest zbyt mała, przekazano więc do zakładów w Lublinie 3 tys. ton. a do Leżajska 2 tys. ton.

Na rynek za pośrednictwem PEW „Pewex" i PHZ „Baltona" SA oraz wytypowanych kiosków w hotelach „Orbisu" trafiło 106 mln sztuk „marlboro". Przy pełnym imporcie tytoniu, bibułki, ustników, opakowań, folii i celofanu oraz opłacie licencyjnej i tak jest to opłacalny interes. Przynosi zysk w walutach wymienialnych. Dlaczego więc tak długo trwają przymiarki do uruchomienia nowej licencji — trudno zgadnąć. Być może przedstawicielom prowadzącym tzw. eksport wewnętrzny bardziej opłaca się wyjechać na Zachód i tam prowadzić negocjacje niż do Krakowa, by zorientować się jakie są możliwości produkcyjne.

Najprostszym rozwiązaniem jest po prostu przestać palić. Wtedy nie będzie kłopotów z bibułką, filtrami i źle nabitym tytoniem w tutce.

WOJCIECH ŻURAWSKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

PIENIĄDZ

dziwny pęd do powoływania nowych jednostek gospodarki uspołecznionej w drodze dzielenia przedsiębiorstw lub instytucji na mini-organizmy. Każdy nowy twór posiada oczywiście zarząd i kierownictwo z nowymi, dodatkowymi etatami. Podam, że wg rejestracji podatkowej na 1 I 1983 r. działały w woj. krakowskim 853 jednostki uspołecznione, zaś na koniec 1984 liczba ta wzrosła o dalsze 154 jednostki. Jednocześnie przy owym pędzie do kreowania stanowisk administracji gospodarczej, obserwuje się, że np. w spółdzielczości mieszkaniowej, brakuje ludzi do obsadzania służb zajmujących się administrowaniem osiedli mieszkaniowych. Brakuje kierowników administracji, majstrów, rzemieślników. Nie było natomiast, jak dotąd, kłopotów z mnożeniem stanowisk wiceprezesów i innych głównych specjalistów w zarządach spółdzielni.

Trudno się więc dziwić, że podwyżka czynszów w budynkach spółdzielczych zaszokowała niektórych lokatorów. Obecnie jednak, na zlecenie NIK, problem ten kontrolowany jest w 3 krakowskich spółdzielniach mieszkaniowych.

● **Można zatem powiedzieć, że w działalności niedawno powołanej Izby Skarbowej trwa już „ostre strzelanie"...**

— Izba nie działa tu w pojedynkę. Chcę powiedzieć, że służby skarbowe będą realizować politykę „trudnego pieniądza" w ścisłym współdziałaniu z Narodowym Bankiem Polskim. Kierunki tego współdziałania oraz sposób postępowania — zostały ustalone w przyjętym ostatnio porozumieniu między Narodowym Bankiem Polskim i Izbą Skarbową w Krakowie.

Rozmawiał:

TADEUSZ STEC

REWALORYZACJA REWALORYZACJI?

Wynika to z naszych, fatalnych w Krakowie warunków, skażeń, zatruć atmosferycznych, które ją atakują, a także ze złej jakości dachówki. Budynki pod dachami z miedzi, to szczyt marzeń, ale i w przypadku krycia dachów miedzianą blachą, musi ona być najwyższej jakości, gdyż gorsza również szybko reaguje na atmosferyczne agresje. Czy można liczyć na potrzebną ilość dobrej miedzianej blachy do masowego krycia dachów? A jeśli nie, to jak rozwiązać problem dachów, których ceramiczne pokrycia wykazują zniszczenia już po kilku latach?

Według powszechnej opinii w pobliżu Krakowa wyczerpały się możliwości surowcowe — zasoby gliny o takich walorach, jakie wymagane są do wyrobu materiałów ceramicznych dla rewaloryzacji. Podczas niedawnego posiedzenia Komisji Ochrony Zabytków i Rewaloryzacji RN m. Krakowa profesor dr Wiktor Zin mówił, powołując się na opinię jednego ze znakomitych ceramików, iż takie zasoby jeszcze istnieją, zobowiązując się do przedłożenia władzom miasta szczegółowej informacji w tej sprawie. Ten temat wymaga oddzielnego przedstawienia. Łączy się bowiem z zagadnieniem szerokim: **konieczności bliższej współpracy nauki z rewaloryzacją, jak też niezbędności społecznych inicjatyw. Zabiega o nie rewaloryzacja zwłaszcza teraz, gdy opracowywane są tezy do założeń projektu planu społeczno-gospodarczego Krakowa na lata 1985—1995 i gdy oczekuje się na wnioski, inspiracje od społeczeństwa również w sprawach rewaloryzacji.**

Przejdźmy do tego,

RYCHŁO PĘKA I KRUSZY SIĘ DACHÓWKA

CO DZIEJE SIĘ ZE ZREWALORYZOWANYMI I W ZREWALORYZOWANYCH BUDYNKACH?

Trafiają się użytkownicy, którzy nie poczuwają się do wywiązywania z podstawowych swych obowiązków, do których należy m. in. opieka nad elementami zabytkowego pomieszczenia, jego wystroju. Na wspomnianym już posiedzeniu Komisji padły przykłady — złych gospodarzy.

● **Zabytkowa kamienica przy ul. Mikołajskiej 2 — pomieszczenie II piętra — piękna polichromia — ale już zabrudzone ściany, mechaniczne uszkodzenia, obtarcia — kwalifikujące do ponownej konserwacji.** Wniosek poszedł daleko: dokonać zmiany użytkownika pomieszczenia tak, aby po ponownej odnowie — której koszta ponieść musi dotyczasowy niedbały użytkownik — sprawa dewastacji nie zaczęła się znowu od początku. ● **Kamienica przy ul. Grodzkiej 13 — uszkodzenia mechaniczne kamiennego portalu z sieni do apteki.** Wniosek: naprawa na koszt użytkownika i polecenie ostrożnego dostarczania towarów. ● **Budynek przy ul. Grodzkiej 46 — sklep z tkaninami — zaniedbane wnętrza, brak estetyki.** Użytkownik nie przejawia — jak mówią wnioski pokontrolne — także troski o konserwację, malowanie.

ADMINISTRATORZY — NIE DOWIDZĄ CZY PRZECHODZĄ OBOJĘTNIE?

Lustracją stwierdziła, iż wielu administratorów zarówno państwowych, jak prywatnych nie dokonuje bieżących przeglądów stanów technicznych budynków, nie usuwa na bieżąco zauważonych usterek technicznych, a przecież lekceważenie bieżących konserwacji napraw, remontów prowadzi nieuchronnie do przyspieszonej, wtórnej destrukcji, zniszczeń. I znowu padły przykłady: kamienica przy ul. Floriańskiej 11 woła o naprawę blacharki, bowiem od uszkodzonej niszczy się elewacja, kamienica przy ul. Mikołajskiej 2 — domaga się likwidacji przecieku instalacji sanitarnej.

Lustracja — nie zakończona. Po jej sfinalizowaniu odbędzie się — z udziałem przedstawicieli władz miasta i dzielnicy — spotkanie z administratorami, na którym przypomniane im zostaną ich obowiązki, podjęte będą ustalenia dla poprawienia zarządzania budynkami.

Wszystko, na co zwrócono uwagę w czasie dokonanego już rekonesansu oraz to, na co zwrócona będzie uwaga w trakcie kontynuowania przeglądów — woła o pilne rozwiązania, aby skutecznie zapobiec konieczności rewaloryzacji — rewaloryzacji.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

W służbie wsi

40 lat temu, na wyzwolonych ziemiach polskich rodził się ruch „Samopomocy Chłopskiej". Początki były trudne jak całe dzieło odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Potrzeby były ogromne, możliwości wielce ograniczone. Poziom zaopatrzenia oceniało się wówczas przez pryzmat chleba, soli, nafty, zapałek czy gwoździ. Z postępującym spokojem ruch „Samopomocy" krzepł i tężał, stając się swoistym pomostem łączącym wieś z miastem. Dziś jest on wielkim organizmem gospodarczym, prowadzącym wielokierunkową działalność. „Samopomoc Chłopska" sprzedaje, skupuje, żywi, produkuje, wykonuje usługi, animuje działalność kulturalną, popularyzuje postęp. Ta wszechstronna działalność nie zatraca bynajmniej charakteru spółdzielczości nazywanej powszechnie wiejską. Służba bowiem wsi i rolnictwu wyznacza od lat nadrzędność celów.

Spośród 49 Wojewódzkich Związków Gminnych Spółdzielni krakowski WZGS wyróżnia się zdecydowanie korzystnie. Taka sytuacja utrzymuje się zresztą od lat, a potwierdzają ją wyniki ogólnopolskiego współzawodnictwa, w którym krakowski Związek zajmuje czołowe lokaty. Dzisiejszy stan posiadania to prawie 100 tysięcy członków zrzeszonych w 33 gminnych spółdzielniach i 2780 placówek gospodarczych. W tej liczbie największa ilość przypada na sklepy i pawilony handlowe, których w województwie krakowskim pod szyldem „Samopomocy Chłopskiej" jest blisko półtora tysiąca. Spółdzielczość wiejska prowadzi 270 zakładów usługowych i 116 zakładów gastronomicznych. W liczbach bezwzględnych stan posiadania przedstawia się nawet imponująco ale patrząc na całość przez pryzmat potrzeb otrzymujemy obraz w innej nieco skali. W tym dziedzictwie występują znaczne dysproporcje. Obok dużych, nowoczesnych pawilonów handlowych można spotkać także małe sklepiki zajmujące ciasne wynajęte pomieszczenia.

Obok okazałych zajazdów takich jak w Pcimiu czy w Węgrzcach można też trafić do lokali skąd chciałoby się jak najszybciej wyjść. Świadomość tych niedostatków rzutuje na politykę inwestycyjną krakowskiego WZGS. Mimo trudnych dla inwestycji czasów w ubiegłym roku zakończono realizację 44 przedsięwzięć, wśród których było 14 placówek handlowych. Wypada przy tym zaznaczyć, że wszystkie te przedsięwzięcia inwestycyjne zrealizowano własnymi siłami wykonawczymi i w znacznej mierze w oparciu o własne fundusze.

Dzisiaj, żeby budować trzeba mieć za co. Fundusze trzeba przede wszystkim wypracować samemu. Wyniki uzyskane przez krakowskich spółdzielców wiejskich w ubiegłym roku pozwalają przypuszczać, że dobra hossa zostanie utrzymana. Ogólne obroty osiągnięte przez gminne spółdzielnie i Wojewódzki Związek wyniosły blisko 50 mld złotych i były wyższe w porównaniu z rokiem 1983 o 15 proc. Wyniki osiągnięte w obrocie detalicznym a zwłaszcza w hurtowym są znacznie lepsze od średnich krajowych. Można mieć wątpliwości czy aby ten postęp nie jest wynikiem wyłącznie ruchu cen. Ale bynajmniej. Dzięki inicjatywie i operatywności pracowników tak WZGS jak i spółdzielni gminnych udało się wzbogacić rynek dostawami dodatkowych towarów. Wartość tych dostaw ponadplanowych sięgnęła rzędu 3 i pół mld zł. Trzeba zaznaczyć, że nie odbywało się to wyłącznie na zasadach przerzutów towarów z innych regionów. Jednym z wypróbowanych kierunków działania krakowskiego WZGS jest współpraca z producentami. W wielu przypadkach nosi ona znamiona współpracy partnerskiej. Rozeznanie potrzeb rynku pozwala przekazywać sygnały wytwórcom i świadczenie im przy tym pewnej pomocy w zaopatrzeniu, owocuje dodatkowymi dostawami towarów. Przykładem z tej dziedziny mogą być beczki na wodę. Kiedy w ubiegłym roku dotkliwie dały się odczuwać skutki niedoboru wody artykułem pierwszej nieledwie potrzeby dla wielu wsi stały się beczki. Ich dotychczasowe dostawy były niewielkie zaś wobec presji popytu dzieleniem trudnił się nawet urząd prezydencki. Krakowski WZGS od lat współpracuje z Hutą im. Lenina. Dzięki tej współpracy stało się możliwe uzyskanie dodatkowych przydziałów blachy, którą Zakłady w Mogilnie przerobiły na beczki. Na podobnych zasadach odbywały się spotkania z producentami sprzętu i maszyn rolniczych. Efektem były dodatkowe dostawy poszukiwanych przez rolników wyrobów

O sprawnym funkcjonowaniu całego organizmu spod znaku „Samopomocy Chłopskiej decydują codzienne więzi pomiędzy Wojewódzkim Związkiem a spółdzielniami w terenie. W ubiegłym roku odbyło się 25 posiedzeń zarządu WZGS w gminnych spółdzielniach, podczas których omawiano wyłącznie problemy danych spółdzielni. Bo właśnie gminne spółdzielnie stanowią fundament na którym budowany jest postęp. Skupiają one w swym kręgu wypróbowanych wieloletnich działaczy, rzutkich organizatorów takich jak: EDWARD BIENIEK w Pcimiu, JAN LEŚNIAK w Skawinie, BOGUMIŁ PRZYBYŁO w Dobczycach, JUSTYNA RYTLOWA w Sieprawiu, STANISŁAW MĘDRYCH w Gdowie czy STANISŁAW RUTKOWSKI w Gołczy. Zaś zarząd krakowskiego Związku kierowany od lat przez JANA CZESAKA wie, jak ich dorobek wykorzystać i jeszcze nowego przysporzyć.

TOMASZ ORDYK

KAZIMIERZE SPYTKOWSKIEJ

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA

ZBIGNIEWA SPYTKOWSKIEGO

długoletniego pracownika Chóru PRiTV w Krakowie.

Dyrekcja i Chór PRiTV w Krakowie

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali życzliwą pomoc i współczucie oraz tak licznie towarzyszyli w ostatniej drodze naszej ukochanej

ANNY SOBOLEWSKIEJ

składamy serdeczne podziękowania

MĄŻ, CÓRKI I ZIĘCIOWIE

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Jelcz-316, 10 t, przyczepa 8 t — sprzedam. Zakopane, Tuwima 9 A. P-33

NYSĘ 522, ciągnik C-360 — sprzedam. 33-204 Słupiec 223 koło Szczucina. T-43727

STARA 200 — skrzyniowego, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wiadomość: Tarnów, tel. 835-76. T-43729

BRIARDY długowłose, reprezentacyjne psy obronne, szczenięta z zagranicznego krycia sprzedam Opole, telefon 344-10. 196-k.

KURSY

- **kroju i szycia**
- **dziewiarstwa ręcznego i maszynowego**
- **tkactwa artystycznego**
- **szydełkowania**
- **manicure-pedicure**
- **repasacji pończoch**
- **haftu**

organizuje i przyjmuje wpisy

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
Kraków
ul. Dietla 38
tel. 66-10-88
w godz. 8—17

LOKALE

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów — pośrednictwo mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, telefon 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10—17.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno-sprzedaż, Stronczak, al. Słowackiego 58/16, poniedziałki, czwartki. g-44010

DOMEK jednorodzinny, parterowy, z ogrodem, 0,5 ha, na terenie m. Krakowa lub w bliższej okolicy — kupię. Oferty kierować pisemnie pod adresem: 30-686 Kraków, ul. Podedworze 6/30. g-44477

ROPCZYCE! Budynek piętrowy — sprzedam. Wiadomość: Dębica, Robotnicza 1 B/75, po 15. T-43702

TARNÓW! Działkę budowlano-ogrodniczą sprzedam. Oferty: 42703, Redakcja TeMI, Tarnów, Krakowska 1. te-42703

DOM murowany, piętrowy, wykończony — sprzedam. Tarnów, Szkolna 33. T-43716

SPRZEDAM dom drewniany do rozbiórki. Franciszek Trybała, Tokarnia 145 koło Myślenic. g-44180

Rejonowy Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Zakopanem, ul. Kościuszki 11, tel. 38-95

przyjmuje wpisy do

SZKOŁY KARATE DO KYOKUSHINKAI

Uczestnikami mogą być osoby, które ukończyły minimum 13 lat i posiadają dobry stan zdrowia.

Zajęcia prowadzone będą w Ośrodku Sportowym w Nowym Targu i Zakopanem

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: Tokarstwo w drewnie, Wyrób galanterii i art. pamiątkarskich. Stanisław Zaremba 33-395 Chełmiec 390, tel. 212-69. S-35674

GIZA Renata, zam. Wola Przemykowska 219, zgubiła legitymację szkolną nr 11/83/84, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy. T-43708

LISOWSKA Lidia i Lisowska Bogumiła, zam. Koszyce Małe 177, zgubiły legitymacje szkolne, wydane przez Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Tarnowie. T-43711

PIELAK Stanisław, zam. Kraków, ul. Strzelców 11/68, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście.

KOBUS Józef, zam. Zawada 115 — zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Olkuszu. g-55075

WESOŁOWSKI Wacław, zam. Kraków, ul. Toruńska 14/5, zgubił legitymację członkowską nr L 0137341, wydaną przez ZBoWiD w Krakowie. g-55005

KLASIŃSKA Małgorzata, zam. Kraków, ul. Widok 35/4 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych oraz bilet miesięczny.

KRZYSTANEK Jan, zam. Sącspów 162, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Jerzmanowice.

ŚLUSARCZYK Jerzy, zam. Stojowice 12, zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji w Dobczycach.

KIWIOR Edmund, zam. Machowa 93, zgubił prawo jazdy kategorii B+C+D+E wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Pilźnie. T-43718

BASTER Kazimierz, zam. Spytkowice 268, zgubił prawo jazdy, wydane przez Naczelnika Gminy w Spytkowicach. g-43649

TARASZKIEWICZ Włodzimierz, zam. Dębica, Sportowa 61, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Dębicy. T-43719

NOSEK Wojciech, zam. Bochnia, ul. Langera 9/25, zgubił prawo jazdy kat. ABC, wydane przez Wydział Komunikacji UM w Bochni. g-44167

HUDOBA Anna i Hudoba Piotr, zam. Naprawa 6, zgubili bilety bezpłatne, wydane przez Oddział PKS w Nowym Targu. g-43634

MOSOŃ Józef, zam. Kowalowa 8, zgubił prawo jazdy kat. AT, wydane przez Wydział Komunikacji w Tarnowie. g-45071

USŁUGI

SOLIDNIE zabezpieczam drzwi przed włamaniem, wybór zamków z eleganckim wykończeniem tapicerskim, montaż karniszy i zaczepów, uszczelnianie okien, gwarancje, rachunki — Płatek, tel. 11-14-10. g-44929

PRZYSTAWKI do odbioru II programu TV z nadajnika w Chorągwicy zakładamy we wszystkich telewizorach starszego typu. Całkowity koszt usługi w domu Klienta 1.900,— zł. Zgłoszenia, najchętniej grupowe: Karol Kopeć, Sanocka 1/31, 53-304 Wrocław, tel. 67-71-71, po 16. g-43150

ALARMY elektroniczne przeciwwłamaniowe — produkuję, montuję —Jezierski, tel. 23-56-43, 8—19. g-44480

„DOMUS" — zabezpieczanie mieszkań (zamki: skarbiec, szyfrowe), alarmy elektroniczne, tapicerka drzwiowa. Zgłoszenia: tel. 66-93-15 g-45229

MYŚLENICE — cyklinowanie, lakierowanie, Nieć, tel. 0-115 203-94. g-45129

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich, agregatem Vap — Stachera, tel. 11-27-69. g-43097

KOMFORTOWE wykończenie drzwi, zabezpieczenia — Trojan, tel. 33-96-32. g-42131

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, agregatem Vap — Dyna, tel. 44-80-53. g-44166

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich agregatem Vap — Stachera, tel. 11-94-60.

SEZAM — zabezpiecza drzwi przed włamaniem (blacha, blokady, zamki typu skarbiec, sejf, szyfrowe), tapicerskie wykończenie (wybór kolorów) — wykonuje na kredyty MM, zrzeszony w spółdzielni „Estetyka" — Małecki, tel. grzecznościowy 48-06-52. g-42773

PRZYSTAWKI do odbioru II programu TV z nadajnika w Chorągwicy zakładamy we wszystkich telewizorach starszego typu. Całkowity koszt usługi w domu Klienta 1.900,— zł. Zgłoszenia, najchętniej grupowe — inż. Witold Klem, 54-440 Wrocław, Rogowska 16/8, tel. grzecznościowy 61-57-93, po 16. g-43149

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi, tapicerka drzwiowa, montaż zamków i inne usługi — Kachniarz, tel. 44-56-53. g-46753

KURSY

- **kierowników zakładów gastronomicznych**
- **piekarzy**
- **kelnerów i bufetowych**
- **kucharzy**
- **palaczy c.o.**
- **tańca towarzyskiego**

organizuje i wpisy przyjmuje

Rejonowy Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Zakopanem, ul. Kościuszki 11, tel. 38-95, codziennie, w godz. 9—17.

RÓŻNE

OKAZJA! Sklep meblowy — M. Węglowski, Wieliczka, os. Sienkiewicza (pawilon) — poleca meblościanki, zestawy kuchenne. Ceny atrakcyjne. Transport gratisowy. g-46052

DUŻY wybór ofert matrymonialnych dyskretnie przesyła „NEPTUN", Gdańsk 50, skrytka 7.

EUROPA — nowoczesnym biurem matrymonialnym — 35-220 Rzeszów 7, poste- restante. g-40966

„DIANA" kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Kontakty zagraniczne. Gliwice, skrytka 42.

„HALSZKA" — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Żary, skrytka 12 A-4

MARYSIEŃKA dyskretnie kojarzy małżeństwa. Kielce, skrytka 624.

ATRAKCYJNE oferty matrymonialne dyskretnie przesyła „LIDO", Gdynia 10, skrytka 37.

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. 70-952 Szczecin, skrytka 672. A-213

JEDWABNIKI produkują z liści morwy drogocenny jedwab. Hobbardzo opłacalna. Najpierw trzeba ich trwa miesiąc i jest ba posiać morwę. Porcja nasion na stumetrowy żywopłot lub na dwustumetrową plantację z instrukcją — 1.000 zł — wysyła za pobraniem Hodowla Morwy — Jedwabników, Leon Drzeń, Ferdynandów, 99-208 Pęczniew. Wysiew majowy w ogródku, po roku rozsadzamy. Zamawiajcie zawczasu.

„KLITKA u Witka" poleca smaczną pizzę włoską. Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego (koło Rynku), w godz. 10—18, w soboty w godz. 11—17. Gwarantujemy uprzejmą i szybką obsługę.

PRODUCENTÓW trumien dębowych, prostych i rzeźbionych, szarf, koronek, elementów wystroju trumien, itp. oraz galanterii żałobnej — rękawiczek, pończoch, sweterków, bluzek, szalików, krepy, itp. — poszukuje sklep „Akcesoria pogrzebowe" — Zbigniew Baran, Kraków, ul. Bieżanowska 24, tel. 56-21-11.

MEBLOZBYT — skup-sprzedaż poleca meble różne, udziela bonifikaty, zapewnia transport. Zbigniew Baran, Kraków, ul. Bieżanowska 24.

POSIADAM lokal i pełny automat do gumy. Oczekuję propozycji. Oferty 55087 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZA wypowiedziane obraźliwe słowo „zero" do ob. Zenona Barana — przepraszam. Eugeniusz Szczygieł, Kraków, Puszkina 3.

POSIADAM do wynajęcia — poza miastem 200 m² powierzchni warsztatu lub przystąpię do spółki. Oczekuję propozycji — również od firm polonijnych. Oferty 44777 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOJARZENIE małżeństw. Żary, skrytka 65. A-11

AUTORYZOWANA Stacja Obsługi Samochodów BMW, poleca swoje usługi. Częstochowa, ul. Warszawska 309/311, tel. 511-30.

PRZETARGI

Zakład Energetyczny Tarnów, ul. Nowy Świat 3, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO dla jednostek gospodarki uspołecznionej, tj. sektora państwowego i spółdzielczego, w tym także spółdzielni rzemieślniczych — sprzeda niżej wymienione urządzenia:

1. transformator olejowy — moc 2500 KVA, przekł. 30/6 kV, zużycie 75%, cena wywoławcza 98.560 zł
2. transformator olejowy — moc 630 KVA, przekł. 30/15 kV, zużycie 80%, cena wywoławcza 45.920 zł
3. 2 transformatory olejowe — moc 1600 KVA, przekł. 30/15 kV, zużycie 80%, cena wywoławcza 78.400 zł
4. autotransformator olejowy — moc 6300 KVA, przekł. 10/6 kV, zużycie 70%, cena wywoławcza 112.000 zł
5. transformator olejowy — moc 15 MVA, przekł. 110/30/6 kV, zużycie 70%, cena wywoławcza 481.600 zł
6. wyłącznik napowietrzny trójbiegunowy, na napięcie znamionowe 245 KV, prąd 2000 A, cena wywoławcza 2.795.250 zł
7. 10 odłączników napowietrznych trójbiegunowych na nap. 110 kV, cena wywoławcza 101.650 zł
8. 3 odłączniki napowietrzne trójbiegunowe z nożami uziem. na napięcie 110 kV, cena wywoławcza 124.488 zł
9. napęd napowietrzny do odłączników — cena wywoławcza 17.197 zł
10. 25 napędów napowietrznych do odłączników — cena wywoławcza 20.635 zł
11. 8 napędów ręcznych bezpośrednich wnętrzowych do 35 kV, cena wywoławcza 2.266 zł
12. 4 napędy ręczne bezpośrednie wnętrzowe do 35 kV, cena wywoławcza 3.049 zł.

Przetarg odbędzie się 19.02.1985 w świetlicy zakładowej przy ul. Nowy Świat 3, o godz. 10.

Przed przystąpieniem do przetrgu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wyłoławczej, najpóźniej w przeddzień przetrgu, w Kasie Zakładu lub przekazać na konto ZE Tarnów, nr NBP O/Woj. 85007-71.

Za braki w wyposażeniu i wady ukryte Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Wydział Eksploatacji pod pow. adresem, tel. 36-81, wewn. 230.

Zastrzega się prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Karpacka Brygada WOP w Nowym Sączu ogłsza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO poniższe samochody:

— Żuk A06, nr podwozia 299145, nr silnika 388357, rok prod. 1978, stopień zużycia 63%, cena wywoławcza 195.400 zł

— Star A29, nr podwozia 08144, nr silnika 81275, rok prod. 1970, stopień zużycia 78%, cena wywoławcza 391.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.02.1985 r. o godz. 9 w Karpackiej Brygadzie WOP w Nowym Sączu.

Oględzin samochodów można dokonać w przeddzień przetargu, w godz. 11—13.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wyłowawczej w kasie Karpackiej Brygady WOP, nie później niż w przeddzień przetargu, do godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu, ul. Pijarska 3 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO — DRUGIEGO sprzeda samochód towarowo osobowy m-ki „Tarpan 233-S", nr rej. NSA 017L, rok produkcji 1978, nr podwozia 18550, nr silnika 586170, stopień zużycia 45%.

Cena wywołania: 194.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 1985 r. w budynku Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, ul. Pijarska 3, sala nr 99, o godz. 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywołania w kasie Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu — do dnia poprzedzającego przetarg.

Pojazd można oglądać codziennie od dnia 11 lutego 1985 r. w godz. 9—12 w Sądzie Wojewódzkim w Nowym Sączu, ul Pijarska 3.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Tarnowie sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód m-ki Tarpan T-223, nr rej. TAR-438B, cena wywoławcza 270.400 zł
2. samochód m-ki Żuk A-11, nr rej. TAR-867C, cena wywoławcza 241.600 zł
3. samochód m-ki Robur LO 3000, nr rej. TAR-347D, cena wywoławcza 505.450 zł

oraz **W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:**

4. ciągnik rolniczy m-ki Ursus C-4011, cena wywoławcza 107.500 zł
5. przyczepę skrzyniową m-ki SFA D-47, cena wywoławcza 37.200 zł

Prawo uczestnictwa w przetargu ograniczonym mają rolnicy, którzy przedłożą aktualne zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy lub przedłożą nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz zaświadczenie, że chcą nabyć sprzęt na potrzeby własne.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 02. 1985 r., o godz. 10, w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 6.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy przeznaczone do sprzedaży można oglądać codziennie w godz. 10—12 w: poz. 1, 2, 3 — Punkcie Skupu Owoców i Warzyw w Tarnowie, ul. Narutowicza 3; poz. 4 — Przetwórni Owoców i Warzyw w Kąśnej Dolnej; poz. 5 — RSOiP w Tarnowie, Magazyn Opakowań, al. Piaskowa 30.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu w godzinę po zakończeniu pierwszego przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jodłowniku, woj. nowosądeckie, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO następujące sprzęty:

1. ciągnik C-355, nr podw. 235234, stopień zużycia 34,9 proc. — cena wywoławcza 375.473 zł
2. ciągnik C-360, nr podw. 369431, stopień zużycia 52,4 proc. — cena wywoławcza 305.044 zł

oraz **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**

1. ciągnik gąsienicowy DT-75R, nr podw. 24471 — cena wywoławcza 635.512 zł
2. samochód Star A-29, nr podw. 56422, nr silnika 6280, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 782.000 zł
3. motocykl WSK M21W2, nr podw. 1855558, nr silnika 225499, stopień zużycia 60 proc. — cena wywoławcza 55.500 zł
4. przyczepę D47B, nr fabr. 25621, stopień zużycia 38,6 proc. — cena wywoławcza 85.284 zł
5. przyczepę D47B, nr fabr. 82027, stopień zużycia 64,1 proc. — cena wywoławcza 73.954 zł
6. przyczepę kłonicową PK-4, nr fabr. 2518, stopień zużycia 32,5 proc. — cena wywoławcza 128.250 zł
7. przyczepę jednoosiową PW-1,5, nr 0113, stopień zużycia 52,8 proc. — cena wywoławcza 52.278 zł
8. kosiarkę rotacyjną Z-036, nr fabr. 12709, stopień zużycia 25,3 proc. — cena wywoławcza 64.092 zł
9. kosiarkę rotacyjną Z-036, nr fabr. 10829, stopień zużycia 38,5 proc. — cena wywoławcza 52.767 zł
10. 3 pługi ciągnikowe

Do podanego wyżej sprzętu protokoły orzeczeń technicznych znajdują się do wglądu przy wpłacie wadium w księgowości SKR w Jodłowniku.

Przetarg odbędzie się dnia 19 lutego 1985 r., o godz. 10, w świetlicy SKR w Jodłowniku.

Przystępujący do przetargu ograniczonego jak i nieograniczonego zobowiązani są przedłożyć nakaz płatniczy podatku od posiadanego gospodarstwa rolnego, z wyjątkiem poz. 2 i poz. 3 w przetargu nieograniczonym. Wpłata wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej danego sprzętu do kasy Spółdzielni winna być dokonana w przeddzień przetargu.

W razie nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Sprzęt można oglądać od dnia 14 lutego 1985 r. codziennie, w godz. 10—14, oprócz sobót i niedziel, w ZUM w Jodłowniku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całkowicie, bez obowiązku podania przyczyn.

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Tarnowie, ul. Krakowska 4, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Nysa 522, nr rej. TAR 567C, stopień zużycia 65 proc., nr nadwozia 164866, nr silnika 374872. Cena wywoławcza wynosi 91.000 zł.

Przetarg odbędzie się dn. 19. 02. 1985 r., o godz. 11, w budynku ZW ZSMP w Tarnowie, ul. Krakowska 4.

Samochód można oglądać w ZW ZSMP Tarnów, ul. Krakowska 4, pokój nr 5, na dwa dni przed przetargiem.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 13.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie ZW ZSMP przy ulicy Krakowskiej 4 w Tarnowie, co najmniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Kółko Rolnicze w Starych Żukowicach, woj. tarnowskie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

1. młocarnię MSC-7 II/3/1
2. prasę stacyjną PSZ N. 2114
3. kosiarkę rotacyjną ZO36 N. 169
4. wytwornicę acetylenową N. 9545
5. nadwozie Poloneza

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 02. 1985 r., o godz. 10, w świetlicy KR w Starych Żukowicach.

Sprzęt można oglądać na 5 dni przed przetargiem.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w biurze KR, w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Gminna Spółka w Mędrzechowie, woj. tarnowskie, ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— przyczepę wywrotkę typ D-47A, rok produkcji 1980, nr podwozia 64861, stopień zużycia 39 proc. Cena wywoławcza wynosi 70.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 02. 1985 r., o godzinie 10, w biurze Gminnej Spółki Wodnej w Mędrzechowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do kasy Spółki wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu, w godzinach 8—10.

Fabryka Urządzeń Górniczych „GEORYT", ul. Rydlówka 5, 30-401 Kraków, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda jednostkom gospodarki uspołecznionej pon. obrabiarki i urządzenia:

1. tokarkę kłową — typ C11M, rok budowy 1967, cena wywoławcza 162.000 zł
2. tokarkę rewolwerową — typ RVL-63, rok budowy 1971, cena wywoławcza 280.000 zł
3. wiertarkę kadłubową — typ 2N-118, rok budowy 1977, cena wywoławcza 64.000 zł
4. frezarkę pionową — typ 6C-12, rok budowy 1981, cena wywoławcza 1.554.000 zł
5. przecinarkę tarczową — typ BTC-50, rok budowy 1977, cena wywoławcza 295.000 zł
6. szlifierkę do głowic frezarskich — typ 3B-667, rok budowy 1974, cena wywoławcza 106.000 zł
7. docieraczkę — typ Lapmaster 14, rok budowy 1969, cena wywoławcza 54.000 zł
8. oczyszczarkę bębnową — typ SOB-300, rok budowy 1974, cena wywoławcza 74.000 zł
9. sprężarkę — typ WS-100, rok budowy 1974, cena wywoławcza 102.000 zł
10. myjnię do mycia w nafcie — rok budowy 1967, cena wywoławcza 10.000 zł
11. piec tyglowy — typ PEE 20/35, rok budowy 1955, cena wywoławcza 21.000 zł
12. wannę do chromowania — typ PW-1, rok budowy 1975, cena wywoławcza 51.000 zł
13. prostownik krzemowy — typ GPA-24/600, rok budowy 1975, cena wywoławcza 54.000 zł
14. prostownik krzemowy — typ GPA-24/600, rok budowy 1981, cena wywoławcza 81.000 zł
15. prostownik krzemowy — typ GPA-24/600, rok budowy 1981, cena wywoławcza 81.000 zł
16. prostownik selenowy — typ GZA-12/250, rok budowy 1977, cena wywoławcza 7.000 zł
17. wózek widłowy akumulatorowy — typ EP-103, rok budowy 1979, cena wywoławcza 182.000 zł

Przetarg odbędzie się w sali szkoleniowej FUG-GEORYT, ul. Rydlówka 5, dnia 25 lutego 1985 r., o godz. 10.

W razie nie dojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12, odbędzie się II przetarg.

Oferowane urządzenia można oglądać codziennie w godz. od 8 do 14 w FUG-GEORYT.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto FUG-GEORYT w NBP I/OM, Kraków nr 35015-475, najpóźniej na 7 dni przed przetargiem, zaznaczając na dowodzie wpłaty „wadium".

Wpłata wadium w najwyższej kwocie upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdej z pow. pozycji.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli oferowanego przedmiotu przetargu zwraca się ich wadium.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 66-30-22, wew. 64 lub 67.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21, sprzeda W DRODZE PRZETARGU:

1) samochód m-ki Nysa 521 1/2 towos, nr rej. KSJ-870B/E-081, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 155.500 zł
2) samochód m-ki Żuk A-06, furgon, nr rej. NSA-394D/E-461, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 153.250 zł
3) samochód m-ki Żuk A-06, furgon, nr rej. NSA-018D/E-135, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 153.250 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 02. 1985 r., o godz. 10, w siedzibie Ekspozytury w Nowym Sączu przy ul. Śniadeckich 13.

Oględziny odbędą się w dn. 18. 02. 1985 r., w godz. 8—14, w siedzibie Ekspozytury. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Ekspozytury w dniu oględzin, w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu względnie jego unieważnienie bez obowiązku podania przyczyn.

„SPOŁEM" CZSS ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE
ZAKŁAD ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO I TRANSPORTU, UL. KOTLARSKA 34

ZATRUDNI natychmiast

na dobrych warunkach płacowych:

- **KIEROWNIKA MAGAZYNU**
- **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA MAGAZYNU**

Zgłoszenia prosimy składać osobiście w **Sekcji Kadr Kraków, ul. Kotlarska 34, lub telefonicznie 21-51-70.**

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY W TARNOWIE
plac Kazimierza Wielkiego 2

ZATRUDNI

w Ośrodku Informatycznym

- **KIEROWNIKA DZIAŁU PRZETWARZANIA**
- **KIEROWNIKA DZIAŁU PROJEKTOWANIA I PROGRAMOWANIA**

oraz pracownika z wykształceniem wyższym pracowniczym lub administracyjnym na samodzielne stanowisko.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Kadr Urzędu, tel. 51-52, 51-58, 47-59, wewn. 209.**

UWAGA PRZEWOŹNICY!

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ WODNYCH I MELIORACYJNYCH W KRAKOWIE

zleci do przewozu

materiały budowlane

— przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub osobom prywatnym na terenie województw: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielskiego systematycznie przez okres 1985 roku.

Informacji udziela **Zakład Sprzętu i Transportu Kraków, ul. Nowohucka 13b, tel. 55-01-14, 55-03-52, wewn. 18 lub 55-53-62.**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „JUBILER" w Krakowie

ZAPRASZA

do swojego **ZAKŁADU JUBILERSKIEGO NR 3105 PRZY UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 22,** polecając szybką i solidną naprawę oraz wykonanie **BIŻUTERII ZŁOTEJ,** z powierzonego materiału.

Zakład dysponuje również dużym wyborem kamieni naturalnych i syntetycznych.

K-852

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL" W KRAKOWIE
ul. Chałupnika nr 14 (dawna Lotnicza)

ZATRUDNIĄ zaraz

pracowników do Wzorcowego Sklepu Zielarskiego w Zakopanem, na stanowiska:

- **KIEROWNIKA SKLEPU**
- **STARSZY SPRZEDAWCA**

Szczegółowych informacji udziela **Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta w Zakopanem, tel. 40-31** oraz **Dział Pracowniczy Przedsiębiorstwa w Krakowie, tel. 11-69-11.**

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA ELEKTRONIKI „UNITRA-SERVIS" Oddział w Krakowie

— uruchamia z dniem 18.02.1985 r. nowy pawilon handlowo-usługowy w Krakowie przy ul. Orawskiej, w którym

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

na stanowiskach

- **kierownik sklepu**
- **sprzedawcy**
- **kasjer**
- **kierownik zakładu usługowego**
- **referent ds. przyjęć i rozliczeń**
- **techników napraw sprzętu RTV**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Senatorska 16, codziennie w godz. 7—15, tel. 22-53-22, 21-05-04, 21-03-63.**

ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI w Krakowie, ul. Szewska 27

ZATRUDNI zaraz

na korzystnych warunkach

ADMINISTRATORÓW

Wymagane wykształcenie średnie i praktyka w administracji lub wyższe o profilu technicznym bądź prawniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w siedzibie ZWN — Kraków, ul. Szewska 27.

PZU — informuje

GRUPOWE UBEZPIECZENIE RODZINNE NA ŻYCIE

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie możliwości podwyższenia sum ubezpieczenia w grupowym ubezpieczeniu rodzinnym na życie i dostosowania wysokości świadczeń do faktycznie ponoszonych kosztów pogrzebu — Państwowy Zakład Ubezpieczeń informuje, że istnieje możliwość podwyższenia sumy ubezpieczenia przez wszystkie zakłady pracy do wysokości **100.000 złotych.**

W razie zawarcia ubezpieczenia w typie D-III lub D-IV na sumę 100.000 zł PZU wypłaca w razie śmierci:

— ubezpieczonego pracownika	— 100.000 zł
— współmałżonka	— 80.000 zł
— dzieci (na utrzymaniu ubezpieczonego)	— 30.000 zł
— noworodków martwo urodzonych	— 20.000 zł
— rodziców i teściów	— 20.000 zł
— dziadków lub krewnych i powinowatych na utrzymaniu ubezpieczonego	— 20.000 zł
— rodziców i teściów ubezpieczonego stale zamieszkałych za granicą (bez względu na udział w pogrzebie)	— 10.000 zł

W przypadku urodzenia się dziecka, ubezpieczony pracownik otrzymuje świadczenie w wysokości 10.000 złotych.

W ubezpieczeniu według typu D-III w razie śmierci ubezpieczonego wypłacane jest każdemu dziecku stanu wolnego w wieku poniżej 18 lat, a w razie uczęszczania do szkoły — w wieku poniżej 24 lat lub bez względu na wiek w razie trwałej niezdolności do pracy uniemożliwiającej w ogóle rozpoczęcie pracy zarobkowej — **jednorazowe świadczenie w kwocie 40.000 zł.** W przypadku, gdy po zmarłym ubezpieczonym pozostaje np. troje dzieci, to poza kwotą 100.000 złotych, PZU wypłaca również świadczenie dla tych dzieci w wysokości 120.000 złotych. A więc łącznie wypłacone świadczenia przekraczają sumę ubezpieczenia ubezpieczonego pracownika.

Emeryci i renciści (I i II grupy) jeżeli bezpośrednio przed przejściem na emeryturę lub rentę należeli do ubezpieczenia według typów D-III i D-IV przez 5 lat — **nabywają prawo do bezpłatnego kontynuowania ubezpieczenia w typie D-IV i do 50-procentowej obniżki składki w typie D-III.**

Składka miesięczna w obu typach ubezpieczenia wynosi 300 złotych i jest potrącana z listy płac.

Typ D-III i D-IV jest korzystny zarówno dla młodszych jak i starszych pracowników, a więc dla ubezpieczonego w każdym wieku.

Wprowadzenie zmiany w ubezpieczeniu jest niekomplikowane. Wystarczy, by przedstawiciel zakładu, względnie tzw. referent ubezpieczeniowy skontaktował się z Inspektoratem PZU, który udzieli szczegółowych i wszechstronnych informacji w tych sprawach.

nasze MIASTO

raptularz KRAKOWSKI

◆ **pisaliśmy niedawno, że we wsi Konary lampy uliczne świecą dzień i noc. Notatka wywołała zainteresowanie i oddźwięk. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że w Wierzchowiu lampy nie świecą w ogóle. Dzięki temu jest sprawiedliwie?** ◆

◆ **mieszkaniec Słomnik zaapelował do nas abyśmy przypomnieli lokatorom domów w os. Świerczewskiego, że trzepanie dywanów powinno odbywać się w określonych godzinach. Przypominamy, że czas ten obejmuje godz. od 7 do 11 i od 16 do 18. Przypomnienie na łamach jest niezbędne, bowiem wywieszki z informacją o zarządzeniu widziano tutaj ostatni raz kilka lat temu.** ◆

MAŁA KRONIKA

● **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Wojewódzki Klub Instruktora Fotografii — spotk. z M. Gardulskim — 18; wystawy: „Kraków w starej fotografii", „Malarstwo twórców nieprofesjonalnych z DK HiL" (14—18), „Malarstwo i rzeźba Stanisława Czmocha" (18—22).

● **Filharmonia** (Zwierzyniecka 1): Koncert Ork. Symfonicznej i Chóru PRiTV w Krakowie; w progr.: II Symfonia G. Mahlera — 19.30.

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): Spotkanie z dr. Zbigniewem Bajką nt. „Przyszłość masowego komunikowania" — 18, wst. wolny; wyst. plakatu teatralnego z archiwum Teatru „Bagatela" (10—20).

● **Klub „Pod Jaszczurami"** (Rynek Gł. 7): Koncert „Zastępstwo Company". Wyk.: J. Śmietana, W. Groborz, J. Muniak, A. Zaucha i in. — 20.

Tydzień w kronice MO

W ubiegłym tygodniu na terenie Krakowa i województwa zanotowano 6 rozbojów, 22 włamania do obiektów uspołecznionych, 40 włamań do obiektów prywatnych w tym 8 do mieszkań, 19 do samochodów, 7 kradzieży mienia społecznego, 11 kradzieży mienia prywatnego i 3 oszustwa (wszystkie przy sprzedaży „prawdziwie" złotej biżuterii).

Na drogach zdarzyły się 32 wypadki, w wyniku których 5 osób poniosło śmierć a 30 odniosło rany. Zatrzymano 18 nietrzeźwych kierowców.

Zlikwidowano 7 melin nielegalnego handlu alkoholem i jedną bimbrownię. Pogotowie interweniowało 757 razy.

31 stycznia o godz. 16.10 w Wielkiej Wsi, na trasie E-22 doszło do czołowego zderzenia dwóch „fiatów 125p". W katastrofie poniosła śmierć 35-letnia **Jolanta Z.**

1 lutego o godz. 10.30 w Kryspinowie samochód „wartburg" zderzył się czołowo z ciężarowym „starem". W wyniku tego wypadku zginął na miejscu kierowca „wartburga" **Bronisław S.**, a jadąca z nim pasażerka została ciężko ranna.

Również 1 lutego o godz. 17.45 na ulicy Myńskiej 54-letni **Stanisław W.** podczas wsiadania do autobusu linii 128 został przytrzaśnięty drzwiami, a gdy autobus ruszył wpadł pod tylne koła ponosząc śmierć na miejscu. **Wszystkie osoby, które były świadkami tego wypadku proszone są o telefoniczne porozumienie się z Wydziałem Ruchu Drogowego — tel. 10-41-20 lub 10-41-12.** (koż)

Wypadki

Na ul. Księcia Józefa, w wypadku samochodowym poważne obrażenia odniósł 55-letni Feliks Siarkiewicz, zam. w Łodzi, który z urazami głowy i kręgosłupa przewieziony został na ostry dyżur do Szpitala im. Biernackiego. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 120 pacjentom. ● Służba Ruchu MO interweniowała w 2 wypadkach i 4 kolizjach. (d)

Po latach oczekiwań — od 11 lutego

Nowa książka telefoniczna w sprzedaży

Już w najbliższy poniedziałek, 11 lutego wybrane urzędy pocztowo-telekomunikacyjne na terenie Krakowa (wykaz drukujemy niżej) zaczną sprzedawać długo oczekiwane książki telefoniczne. Zasada jest bardzo prosta. Trzeba przynieść rachunek telefoniczny za grudzień i zapłacić 300 zł. Automatycznie nazwisko abonenta, który otrzymał spis umieści się na specjalnej liście. Jest to zabieg mający ukrócić spekulację. Od kwietnia sprzedaż będzie prowadzona przez Redakcję Spisów WUT Kraków, os. Centrum B, bl. 11, tel. 44-61-60. Informacja ta dotyczy szczególnie krakowian, którzy dostaną telefony w grudniu i nie będą mieli rachunku z tego miesiąca.

Nakład książki telefonicznej w pełni zaspokoi potrzeby wszystkich zainteresowanych. Przygotowano 105 tys. egzemplarzy, z tego 15 tys. stanowią zapasy. Jak widać nie potrzeba w pierwszym dniu sprzedaży tłoczyć się.

Chociaż nowy spis telefoniczny jeszcze nie dotarł do krakowskich mieszkań, WUT zabiera się do opracowania poprawionej i uzupełnionej książki. Prawdopodobnie ukaże się w 1986 roku (co pamiętając cykl opracowania spisu na rok 1985 wydaje się marzeniem). (bb)

WYTNIJ! SCHOWAJ! ZAPAMIĘTAJ!

Wykaz urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych, w których będzie można kupić książki telefoniczne:

1) **Dla abonentów o numerach 11:** Kraków 42, al. 29 Listopada 32, Kraków 49, al. Pokoju 33, Kraków 69, ul. Grochowska 2.

2) **Dla abonentów o numerach 21 i 22:** Kraków 1, ul. Wielopole 2, Kraków 46, ul. Bohaterów Stalingradu 56, Kraków 53, ul. Lubicz 4.

3) **Dla abonentów o numerach 33 i 34:** Kraków 16, ul. 18 Stycznia 45, Kraków 45, ul. Morawskiego 7.

4) **Dla abonentów o numerach 37:** Kraków 22, ul. Weissa 8, Kraków 23, ul. Bronowicka 42, Kraków 64, ul. Radzikowskiego.

5) **Dla abonentów o numerach 44:** Kraków 28, os. Willowe 30, Kraków 30, os. Uroczе 5, Kraków 57, os. Kolorowe, bl. 11a.

6) **Dla abonentów o numerach 48:** Kraków 59, os. Bohaterów Września, Kraków 67, os. Niepodległości, bl. 3.

7) **Dla abonentów o numerach 55:** Kraków 38, ul. Teligi 24, Kraków 47, ul. Okólna 4.

8) **Dla abonentów o numerach 66:** Kraków 54, ul. Twardowskiego 1, Kraków 55, ul. Zakopiańska 97.

Ile można zebrać surowców w ciągu 12 miesięcy?

Już od dziś wydawane są książeczki docelowego oszczędzania za makulaturę

Od dziś w siedzibie Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych przy ul. Westerplatte wydawane są książeczki docelowego oszczędzania za makulaturę. Łącznie będzie ok. 3 tys. książeczek, które mieszkańcy Krakowa mogą zapełniać przez 12 miesięcy od daty wydania. W tym czasie należy zebrać i oddać w wytypowanych punktach makulaturę tak, aby uzyskać prawo kupna atrakcyjnych towarów przemysłowych. Przypominamy przeliczniki: **100 kg — żelazko, 116 kg — młynek do kawy, 166 kg — koc, poduszka z pierza, komplet pościeli, 6 ręczników frotte, 250 kg — kołdra puchowa, 332 kg — sokowirówka, mini-robot, nakrycia stołowe — nierdzewne, 523 kg — rower składany, odkurzacz elektryczny 500 kg, 700 kg — pralka bębnowa, 833 kg — dywan w cenie detalicznej poniżej 40 tys. zł, 1000 kg — maszyna do szycia, kuchenka gazowa 4-palnikowa, 1666 kg — lodówka i pralka automatyczna.**

Przy załatwianiu formalności należy okazać dowód osobisty, gdyż książeczki są imienne. Należy też od razu deklarować na co chce się oszczędzać. Jeśli ktoś w ciągu roku zrezygnuje, może oddać książeczkę i w zamian otrzyma talony. Pracownicy organizacji zajmujących się skupem nie mają prawa zakładania książeczek. W ten sposób zostaną wyeliminowane ewentualne kombinacje. Do punktów nie będą przyjmowane druki służbowe ani makulatura z zakładów pracy oraz tektury ze sklepów i magazynów. Trudno będzie w ciągu jednego dnia wydać wszystkie książeczki, dlatego przez jakiś czas można się zgłaszać po OPSW. Wszyscy zastanawiają się, czy ta akcja sprawdzi się w praktyce? Odpowiedź uzyskamy za rok.

(żur)

Z powodu dużego zanieczyszczenia — dla własnego bezpieczeństwa

Pijemy tylko przegotowaną wodę!

Sobotnio-niedzielna powódź oraz obfite opady deszczu spowodowały pogorszenie jakości wód powierzchniowych. Na poprawę walorów smakowych wody nie wpłynęły dodatnio jej chroniczne braki w różnych częściach miasta. Z tego też powodu Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Krakowie zaapelował do mieszkańców miasta, żeby przed spożyciem koniecznie przegotowywali wodę. O bliższe szczegóły na ten temat poprosiliśmy dyrektora PWIS lek. med. JÓZEFA KŁYSIA. ...*„Woda rzeczywiście jest bardzo zanieczyszczona. Prowadzone przez nas badania jednoznacznie wykazały, że zawiera ona muł oraz odpady substancji stałych. Przy przerzutach z jednej dzielnicy do drugiej woda płynie w różnych kierunkach, wypłukując z rur wszelkie brudy. Niestety, szalenie trudno je wyeliminować. Stosujemy więc chlor. Jednak jest on skuteczny tylko w najbliższych okolicach ujęć. Potem gdy wzrasta stężenie nieczystości, chlor wchodzi z nimi w związki i przez to jest neutralizowany. Zdarza się, że w miejscach położonych z dala od ujęć z kranów leje się zabarwiona na brązowo ciecz. Dlatego też zwracam się do wszystkich mieszkańców Krakowa z prośbą, żeby starali się pić tylko przegotowaną wodę. Zapobiegnie to zatruciom pokarmowym, które nierzadko kończą się tragicznie...*"

(bb)

Muzeum Lenina zaprasza...

Wystawie „Kraków wolny" towarzyszy zorganizowany przez Muzeum Lenina wspólnie z Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów w Krakowie przegląd filmów dokumentalnych i fabularnych pt. „Wyzwolenie". Przegląd, który trwa jeszcze do 8 lutego, poświęcony jest 40. rocznicy wyzwolenia Krakowa i ziemi krakowskiej. Prezentowane są na nim m. in. filmy dokumentalne pt. „Akcja Grupy »Głos«" i „Ofensywa Wyzwolenia" oraz filmy fabularne pt. „Ocalić miasto", „Zapamiętaj imię swoje", „Błękitny krzyż".

Wystawa i przegląd filmów cieszą się dużą frekwencją. Repertuar i godziny seansów dostosowuje się do życzeń zainteresowanych placówek wychowawczych, zimowisk, organizacji, instytucji. Wszystkim, którzy dotąd nie skorzystali ze szczególnej okazji zwiedzenia bogatej w treści i bardzo pięknej wystawy oraz obejrzenia filmów, przypominamy, iż za uprzednim zgłoszeniem projekcje odbywają się w sali kinowej Muzeum Lenina w Krakowie przy ul. Topolowej 5. Wstęp bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Lenina, tel. 21-03-79 i 21-00-43.

(bp)

Samochody lekko uszkodzone z silnikiem wysokoprężnym.

JEDYNY

skład konsygnacyjny w Polsce, który otrzymał zezwolenie na sprzedaż samochodów produkcji zachodniej z lekko uszkodzonym nadwoziem mieści się w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14 tel. 11-30-09.

PRZYKŁAD: *Samochód „volkswagen golf CD" wyprodukowany w 1984 r. z lekko uszkodzonym przodem (do wymiany reflektory przednie, krata wlotu powietrza, zderzak przedni) kosztuje wraz z częściami zamiennymi potrzebnymi do naprawy 14300 DM, czyli ok. 4750 dolarów USA. Poprawki blacharskie na nadwoziu i lakierowanie części uszkodzonych nie powinno kosztować więcej niż ok. 9000 zł (uszkodzenia są powierzchowne). I to jest cena ostateczna tego samochodu. A w przedsiębiorstwie POL-MOT fabrycznie nowy co prawda „volkswagen" tego typu kosztuje 7650—7800 dolarów USA.*

Towarzystwo Handlu Zagranicznego POLIMAR przypominając, że za samochody kupowane w składach konsygnacyjnych nie płaci się ani cła, ani podatku, zaprasza do swych placówek w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14 (samochody firmy TANKE G.m.b.H. z RFN) **oraz przy ul. Wielickiej 224** (samochody holenderskiej firmy D.H.D.).

Śnieg, wiatr, mróz — pogoda, że „choć psa wygoń", a co dopiero wyjedź samochodem na giełdę. Tak było w niedzielę, lecz dopiero od ok. godz. 9.30. Ale skoro taka pogoda... To właśnie trzeba było przyjść na giełdę, by zakupić akcesoria niezbędne do jazdy zimowej. Przede wszystkim auto trzeba uruchomić, więc niezbędny jest akumulator. Taki o pojemności 45 Ah (polskiej produkcji) miał kosztować 8000 zł, czyli niewiele w porównaniu z ceną „polmozbytowską", która wynosi obecnie bodaj ok. 7.300 zł. „Czterdziestka piątka" pasuje także do „malucha", a nie tylko do „dużego", który może być z powodzeniem wyposażony w „sześćdziesiątkę", czyli akumulator o pojemności 69 Ah. Takiż miał kosztować 12000 zł, czyli zarobek sprzedającego miał być nieco większy, bo w „Polmozbycie" akumulator „sześćdziesiątka" kosztuje ok. 9300 zł. Silnik uruchomiony, więc trzeba na czymś jechać — felgi, czyli tarcze kół do „fiata 126p" starego typu miały kosztować po 2000 zł/szt. Kto chciałby „szpanować" mógł nabyć elektronowe felgi do „126p" w cenie po 5500 zł/szt. Gdyby ktoś chciał felgę z oponą i dętką, to takowa kosztowała 11000 zł. Sama opona natomiast w rozmiarze 135×12 D-124 miała cenę 9000 zł/szt. Dętka do tegoż rozmiaru — 1000 zł/szt. Były także opony bieżnikowane tego rozmiaru po 5000 zł/szt., ale jakby się ktoś uparł to mógł kupić po 4500 zł/szt. Lecz był także przypadek żądania za dwie opony do „malucha"" 11000 zł (no, oddam za dziesięć, ale patrz pan, jak zabieżnikowane, specjalnie w fabryce w Dębicy...) W ten sposób dowiedziałem się, że DZOS STOMIL w Dębicy zamiast produkować coraz więcej opon „bawią się" w bieżnikowanie.

Siedzimy już w „maluchu" na porządnych oponach, to znaczy — chcielibyśmy siedzieć, choć jak wszystkim powiadam: „na siedzenie jest zawsze czas...". Dwa przednie, nie rozkładane fotele do „malucha" z tapicerką skajową miały cenę 9.000 zł („oddaję tak, jak w „Polmozbycie"). Pozostańmy jeszcze przy akcesoriach. Ściereczki irchowe — gdyby ktoś chciał do połysku przecierać szybę pokropioną solanką — wytworzone w NRD miały ceny, w zależności od rozmiaru, od 300 do 450 zł i był to chyba najtańszy artykuł giełdy. Za kanister o poj. 5 l „proizwodstwa" NRD żądano aż 1400 zł (bez większych handlowych sukcesów). Kanister o pojemności 20 l wytworzony w renomowanej firmie HIPOLIT CEGIELSKI POZNAŃ był do wzięcia za 3000 zł, a jakby się ktoś potargował, to z uwagi na mróz — za 2000 zł. Wreszcie opony inne niż do „malucha". Rozmiar 175×14 (do „mercedesa") D-124 po 15000 zł/szt., rozmiar 165×13 D—124: 13.000 zł/szt., 165×13 D-90: 12000 zł/szt., 165×13 TRAYAL T-5: 9000 zł/szt. Dętka „trzynastka" — 1400 zł.

Dziś było więcej o akcesoriach, więc o samochodach tylko nowych. „Fiat 126p-650 E" z listopada 1984 r. po konserwacji 570 tys. zł (bez zainteresowania). „FSO 1500" z 1985 r. — 980 tys. zł. „Wartburg 353W tourist", czyli combi fabrycznie nowy, choć z ubiegłego roku — „chcemy na początek dwanaście stówek" ale to przesada, bo bez podatku i innych kłopotów można kupić „wartburga" w firmie POLMOT (i to taniej). A jakby ktoś się chciał przekonać „ile można stracić" to „wartburg 353W" limuzyna z 1983 r. miał cenę 760 tys. zł.

Z ciekawostek historycznych był „volkswagen K-70" z lat sześćdziesiątych za 320 tys. zł (oczywiście po remoncie, ale o 10 lat młodszego „125p" można było dostać za te same pieniądze). Inny „volkswagen golf D" z 1979 r. reklamowany był jako OKAZJA z ceną 1950 bonów (przebieg ok. 128 tys. km). A skoro już o dieslach mowa to w klasie PD (polski diesel) można było nabyć „poloneza" z 1980 r. z silnikiem „mercedes 200 D" za 1280 tys. zł, „poloneza" z 1981 r. z silnikiem „peugeot 504 D" za 1,5 mln zł, „fso 1500 combi" z 1982 r. z silnikiem „peugeot 404 D" — za 1000000 zł. Czyli „polskiego diesla" można kupić taniej, niż firma POL-MOT oferuje sam silnik ISUZU D (za 1800 dolarów), który inna firma — FSO montuje ostatnio do nadwozia pojazdu „polonez".

(wam)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fredro: Śluby panieńskie — 19.15. **MINIATURA** (pl. Ducha 2): W. Zawistowski: Wysocki — 19.30. **STARY** (Jagiellońska 1): S. I. Witkiewicz: Guybal Wahazar — 19.15. **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): Z. Herbert: Powrót pana Cogito — 20.15. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Pinter: Urodziny Stanleya — 17.30. **BAGATELA** (Karmelicka 6): S. I. Hsiung: Pani Wdzięczny Strumyk — 11. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): B. Wachowicz: Czas nasturcji — sceny z życia J. Kasprowicza — 18. **OPERETKA** (Lubicz 48): H. Ch. Andersen. Serduszko z lodu — 11. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Księżniczka głogu — 10. **SCENA SZKOLNA PWST** (Straszewskiego 22): A. Czechow: Trzy siostry — 19.15. **SCENA FORUM** (Mikołajska 2): Szkoda oczu, czyli sobota w dwójce (kabaret) — 19. **KABARET „DROPS"** (Floriańska 14): Panna Pippi z Pipidówki — 11.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Szpital Britannia (ang. 18 lat) — 9, 11.15, 15.45, 18; Golem (pol. 18 lat) — 20.15. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film z cyklu „Klasyczni mistrzowie kina niemieckiego" — 17.45, 20. **MŁODA GWARDIA-STUDYJNE** (Lubicz 6): Miejsce na ziemi (pol. 15 lat) — 16, Wir (pol. 15 lat) — 18, 20. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Recydywiści (węg. 18 lat — 10; Ostrze na ostrze (pol. 12 lat) — 13; Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15, 17, 19. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Jak car Piotr Ibrahima swatał (radz. b.o.) — 15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **ŚWIT MAŁA SALA:** Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15, 17, 19. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Powrót Mechagodzilli (jap. 12 lat) — 15.30; Star-80 (USA 18 lat) — 17.15; Gandhi (ang. 15 lat) — 19.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 16, 18, 20.15 **UGOREK** (os. Ugorek): Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat) — 15, 17.15; Seksmisja (pol. 15 lat) — 19.30. **WANDA** (Waryńskiego 3): E-T (USA b.o.) — 10, 12.15, 15.45; Czy leci z nami pilot? (USA 12 lat) — 18, 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 10.45, 13.15; Błękitny Grom (USA 15 lat) — 15.45 18, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 27): Szachrajki (NRD 15 lat) — 15.30, 18. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.) — 10, 12.15; Mgła (pol. 15 lat) — 16; O-bi, O-ba (pol. 15 lat) — 17.45, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Akademia pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.) — 11; Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat) — 15.30; Seksmisja (pol. 15 lat) — 17.45; Dziecko Rosemary (USA 18 lat) — 20. **ZWIĄZKOWIEC-STUDYJNE** (Grzegórzecka 71): Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat) — 12; DKF: — 15.30, 18, 20.30. Panienka z okienka (pol. b.o.) — 16.

KRZESZOWICE — Nowości: Błękitny Grom (USA 15 lat), **MYŚLENICE** — Wisła: Kamienne tablice (pol. 15 lat), **NIEPOŁOMICE** — Bajka: „Marynia (pol. 12 lat), **SKAWINA** — Plast: Kamienne tablice (pol. 15 lat); Zbrodnia w tajdze (radz. 12 lat), **SŁOMNIKI** — Czar: Komandosi z Nawarony (ang. 15 lat), — **WIELICZKA** — Górnik: Dzień kolibra (pol. 12 lat).

Pozostałe kina nieczynne

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (niecz.), **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA:** (10—15), **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15), Wystawa „Wawel zaginiony" (niecz.), **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (15—15.30), **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce"; „W. Lenin i N Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych"; „Kraków wolny" (9—18, wst. wol.), **DOM LENINA** (Kr Jadwigi 41): Wystawa „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Miejsca zesłań i emigracji politycznej Lenina" (9—15, wst. wol.). **MUZEUM HISTORYCZNE: KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa" oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (niecz.), **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wystawa „Szopki krakowskie" (9.30—17), **JANA 12:** Wystawa: — „Militaria i zegary" (9—15). **POMORSKA 2:** Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów" (9—15). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17). Współczesna fauna polska (10—13 wst. wol.), **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1) Wyst .Polska kultura ludowa" „Dzieła i twórcy w 40-leciu PRL" (niecz.), **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski". „Pradzieje N Huty", „Mumie egipskie w świetle promieni X", „Czas żelaza" mazowiecki ośr. metalurgiczny z czasów Imperium Rzymskiego „Plakat Muzeum Archeologicznego" (14—18), **APTEKA „POD ORŁEM"** (pl Bohaterów Getta 18), Muzeum Pamięci Narodowej (10—16) **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): Wystawa: V kolekcja Grupy Krakowskiej (11—17), **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Tkanina artystyczna w 40-leciu PRL" (11—18), **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): Wystawa malarstwa Renaty Niemirskiej-Pisarek — (11—18), **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): Wystawa prac Eugeniusza Tukana-Wolskiego (10—18). **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): (11.30—15.30) **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice): (nieczynne), **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (nieczynne). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl Szczepański 9) Galeria pols. sztuki do 1764 r. (12—18) **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.). **SALON TPSP** (pl Szczepański 4): Wystawa jubileuszowa malarstwa prof. Jonasza Sterna (10—17), **SALON WYSTAWOWY** (Nowa Huta, al. Róż 3): Retrospektywna wystawa fotografii artystycznej Witolda Michalika (10—17), **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4). **CZYTELNIA:** Wystawa fotografii artystycznej i reporterskiej Mariana Zyły (10—20). **GALERIA:** (11—18). **KRAKOWSKA KUŹNICA** (Rynek Główny 25) (12—16) **WIELICZKA — KOPALNIA SOLI** (8—15). **MUZEUM ŻUP SOLNYCH** (8—15).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Solskiego 3): Wystawa „Dokumenty lat wojny 1939—1945" (10—15), **MDK** (Świerczewskiego 14): Wyst. pokonkursowa tradycyjnych rekwizytów obrzędowych i szopek ludowych (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): Wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego (10—14).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY: Dzierżyńskiego 44, **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łazarza 14. tel 999. zachorowania i przewozy tel 22-29-99 Podstacje KPR. Rynek Podgórski 2 — tel 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel 55-59-99. Lotnisko Balice — tel. 11-19-99, Nowa Huta — tel 44-49-99. Krowodrza (Piastowska) — tel 33-39-99. Krzeszowice tel 99, Jerzmanowice, tel 48, Proszowice, tel 9, Myślenice, tel. 999 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka — tel 22-33-54, 78-38-66 tel alarmowy 999, Niepołomice — tel alarmowy 198 tel miejski 21-02-09 Iwanowice — tel 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel 11-07-65 (czynna 8—15)

Długa 88, tel. 33-42-90. Pstrowskiego 98 — tel 66-69-50. Rynek Gł 42 — tel 22-23-71. Kozłówek (pawilon) — tel 55-51-87 Kazimierza Wielkiego 117. tel 37-44-01, Krakowska 1, tel. 66-23-21; Nowa Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A — tel. 44-17-36.

WIELICZKA (Boh Warszawy 13)
SKAWINA (Słowackiego 5)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale Niepołomicach, Słomnikach

inne.....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30—22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczania środowiska) — tel. 21-33-64 (7—20)

POMOC DROGOWA PZMot., al Planu 6-letniego 154 — tel. 44-17-60 i tel 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3, tel 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) tel. 48-00-84 (6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

radio

PROGRAM I
na fali 1322 m, czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

4.05 Poranne sygn. 5.05 Rozmait. roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocz 5.30 Poranne sygn. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Konc. przed hejnałem. 11.57 Komun. o st. wód. 12.30 Muz. folkl. malow. 12.45 Rolniczy kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Radio Praga przedst. 13.30 Przeboje mistrzów. 14.05 Mag. muz. „Rytm". 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Spięcia. 16.35 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualn. 17.25 Ten stary dobry jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Pioz. trochę zapomn. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom: „35 Maja" — cz. 2 słuch. 20.05 W kilku takt., w kilku słow. 20.10 Konc. życzeń. 20.38 Komun. Tot. Sport. 20.40 „Czahary" — fr. pow. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kariery laureatów Konk. Chopinowskiego. 22.25 Scena i film. 22.30 Relacja z procesu w Toruniu. 23.10 Panor. świata. 23.30 Poet. prezent. 23.50 Mel. na dobranoc. 0.00 Wiad. i muz. nocą.

PROGRAM II
stereo i aud. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05—8.00 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień. 7.45 Wybór opow. wsch. z „Księgi 1001 nocy". 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. archiwum polsk. pios 8.30 Poranna seren. 9.00 T. Mann: „Wybraniec" — odc. pow. 9.20 Muz., którą lubi M. Kociniak. 9.50 „Spiączka" — fr. pow. 10.00 Godz. melom. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non-stop. 12.00 Tematy z rezonansem — fel. muz. 12.25 Karaiby, reggae, jazz. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.30 Album operowy. 14.00 Nagr. nowe i najnowsze. 15.00 J. Redliński: „Obywatel jazz" — odc. 15.10 Gra Zesp. Alex-Band. 15.30 Przegl. płyt. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyk. 16.50 „Śpiączka" — fr. pow. 17.05—18.30 **Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filh.: transm konc. z filh. krak. 21.15 Wiecz. refleksje. 21.20 Gitara P. Metheny. 21.30 Nagr. wiecz. 21.40 Muza poetów. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Wybraniec" — fr. pow. 23.20 Muz. naszych czasów. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III
UKF 66.89 MHz

6.00 Zaprasz. do Trójki. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Kongres futurologiczny" — odc. 21 (powt.). 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — I. Bergman: „Sceny z życia małżeńskiego" — odc. 2 (powt.). 10.30 Małe zesp. swingowe. 11.00 Kształt człowieczeństwa: Miron Białoszewski. 11.20 Muz. Interklub zesp Haustor. 11.50 „Notatki na mankietach" — odc. 25 (powt. — ost.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Kongres futurologiczny" — odc. 22. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Mistrz. batuty: Rafael Kubelik. 15.05 Rockowe archiwum. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Wiesław — aud. N. Lewickiej. 19.30 Trochę swinga. 19.50 V. Nabokov: „Pnin" — odc 1. 20.00 Cały ten rock: Joy Division. 20.45 Warsztaty muz. 21.00 Mistrz. franc. baroku. 21.45 Książka tyg. — A. Gronczewski: „Inicjały i testamenty". 22.05 „24 godziny w 10 minut" i inf. sport. 22.15 D. Ellington i jego muz. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.50 Michaił Kuzmin: „Przygody Aimé Lebeufa" — odc. 1.

PROGRAM IV
na UKF 67.67 MHz; na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz oraz dod. na fali dł. 1500 m

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

8.50 Aktualn. 9.05 U nas w domu. 9.35 Teatr dla przedszk.: „O zegarze, kogucie i rannym wstawaniu". 10.00 U nas w domu — rep. z domów dziecka. 10.30 Polski kwartet smyczk. 11.00 U nas w domu — dysk. z młodz. 11.30 Płyt. kolekcje: Rock z RFN — „ELOY". 12.10 Lektury kształcą. 12.20 Polskie zesp. instrum. 12.30 W Jezioranach. 13.00 Zakłęty świat sztuki: Miasteczko pisarzy. 13.25 Superwirtuoz: G. Cziffra. 14.00 Popoł. Młodych Słuch. 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgł. Harc. 15.30 Teatr dla Młodz.: „Gagatek" — cz. 1 słuch. 16.00 Sto i jeden pomysłów na ferie. 16.10 Katalog polsk. pianistów jazz. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Antol. muz. kameralnej. 18.00 Słownik Higieny Psych. 18.20 Muz. hobby 18.40 Studio Ekspertów: Dziś pyt., dziś odpowied